

Kresowy.

W obronie godności dziennikarstwa.

(Z powodu sprawy czernichowskiej.)

Kiedy w dziennikach pojawiły się doniesienia o fatalnych zjściach w średniej szkole rolniczej w Czernichowie i o wydaleniu prawie wszystkich studentów — wszystkie redakcje otrzymały hektografowane pismo, nie podpisane przez nikogo, a zaczynające się od słów: „z dobrze poinformowanej strony dowiadujemy się“. Pismo to, zawierające nie tylko faktyczne uzasadnienie, ale i obronę wydanego na studentów wyroku, było przesłane w kopercie z firmą szkoły.

I my otrzymaliśmy takie pismo — ale rzuciliśmy je do kosza. A uczyniliśmy to naprzód dlatego, że nie zachwiali nas ono w przekonaniu, wypowiedzianem przez naszego korespondenta, a przez nas zaaprobowanem, że wyrok surowy był potrzebny, ale surowy wobec winnych, nie zaś ryczałtowy na wszystkich, trafiający winnych i niewinnych. Potwóre nie zamieściliśmy pisma tego z powodu brzydkiego rzucenia się jego na młodzież z Królestwa i z Litwy i dla zawartej w niem insynuacji, żeby nadal młodzieży tej do zakładu nie przyjmować. Nakoniec uczyniliśmy to z powodu nieprzyzwoitego bo anonimowego przesłania nam komunikatu, widocznie stronniczego. Szczegółowo musimy wyznać, że dziwnym się bardzo naszym kolegom w dziennikarstwie, którzy zamieścili pismo, w taki sposób im przesłane.

Ktoś — nie wiadomo kto — jakiś anonim — jakiś X. czy Y. — przesyła redakcyom komunikat, nie dołączając ani słówka wyjaśnienia co do swojej osoby, nie czuje się nawet obowiązany do tej prostej przyzwoitości, ażeby napisać: „proszę o zamieszczenie“ — i jeszcze się ośmiela komunikat ten zacząć od słów: „z dobrze poinformowanej strony“. Cóż za bezczelna pretensja, żeby redakcja, nie znająca autora czy autorów komunikatu, nie znająca wogóle źródła, z którego on wyszedł, miała na dobrą wiarę anonima zapewniać czytelników, że to jest „dobrze poinformowane“ źródło! Niech się podpisze autor czy też instytucja, od której komunikat pochodzi — i niech redakcyi samej pozostawi ocenienie, czy to źródło może być dobrze poinformowane i bezstronne, czy nie.

I oto co się dzieje dalej: Redakcje mniej ostrożne ogłosiły to pismo bez żadnego dodatku — a zapewniając na wstępie, że to jest z dobrze poinformowanego źródła, tem samem wzięły na siebie odpowiedzialność wobec czytelników. A wzięły ją za przedstawienie rzeczy niedokładne, a przez tę właśnie niedokładność stronnice. Ów komunikat n. p. nie wspominał wcale o tem, że na studentów wprowadzono żandarmów i robiono przy ich pomocy rewizję. A przecież to fakt tak doniosły, że sąd publiczności z pewnością inaczej wypadnie, gdy o tym fakcie będzie powiadomiona, a inaczej, gdy go przed nią zataić.

Ostrożniejszą była *N. Reforma*. Otrzymałszy ów komunikat w kopercie, na której była firma szkoły, nie zważała wprowadzić na tę nieprzyzwoitą niegrzeczność, iż jej to przesłano anonimowo i bez prośby o umieszczenie — ale ogłaszając komunikat dołądziła, że otrzymała go od redakcyi szkoły. W ten sposób — słusznie — odpowiedzialność wobec publiczności pozostawiła tej instytucji, której firmę wyczytała na kopercie.

I tu dopiero następuje rzecz najciekawsza: Dyrekcya szkoły przesyła Redakcyi *N. Reformy* na podstawie §. 19-go ustawy prasowej sprostowanie — iż pismo to nie pochodzi od dyrekcji!

Więc znalazł się ktoś, kto w firmowych kopertach szkoły rozsyła dziennikom anonimowe pisma, nie pochodzące od dyrekcji szkoły, orzeka sam o sobie, że jest dobrem źródłem, naraża dzienniki na drukowanie pod własną odpowiedzialnością rzeczy stronnich i niedokładnych, naraża dyrekcję szkoły na konieczność nasuwające się podejrzenie, że ona jest autorką owego pisma — i sam ukryty za płótem przypatruje się balamuctwu, jakiego narobi!

Kto to taki? Zapytujemy o to publicznie, abyśmy wiedzieli, kto sobie tak zażartował z dziennikarstwa i z publiczności — abyśmy zresztą wiedzieli i to także, kto to napisał, że wszystkiemu winna młodzież z Królestwa i Litwy — i że trzeba wziąć pod rozwagę, czy tę młodzież przyjmować nadal do zakładu. To jedno wystarcza na potępienie tego pisma, które myśmy rzucili do kosza.

A naszych w dziennikarstwie kolegów prosimy, by chcieli po podobnych wypadkach baczniej stać na straży godności dziennikarstwa. Nie możemy zezwolić na takie lekceważenie dzienników, by nam nadysłano anonimowe komunikaty, z których nawet nie może Redakcja się dowiedzieć, kto o ich zamieszczenie prosi, kto za ich treść odpowiada, kto rzeczy, że to istotnie pochodzi z „dobrze poinformowanej strony“. Takie przesyłki rzuca się po prostu do kosza.

Wiadomości polityczne.

Z Królestwa Polskiego. Prawosławny arcybiskup chełmsko-warszawski Flawian został mianowany egzarchą Gruzji. *Praw. Wiest.* ogłasza odręczny reskrypt cesarski do Flawiana z podziękowaniem „za uciążliwą i wielce pożyteczną służbę w dycezyi chełmsko-warszawskiej“.

Władysław hr. Wielopolski otrzymał rangę radcy stanu.

„Antypolskim funduszem korupcyjnym“ nazwano trafnie, jak zaznacza *Germania*, fundusz dyspozycyjny w wysokości 400.000 marek, uchwalony przez komisją budżetową Sejmu pruskiego na cele poparcia niemieczyny w formie stypendyów dla niemieckiej uczącej się młodzieży i subwencji dla ochronek niemieckich w dzielnicach polskich. Co do zużycia tego funduszu pozostawił sobie rząd, jak dożycia pisma półrządowe, wolne ręce i rozdzielać go będzie stosownie do potrzeby. Na razie istnieje projekt, że oddane zostaną do dyspozycji naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego $\frac{4}{7}$ części, do rąk naczelnego prezesa Prus Zachodnich $\frac{2}{7}$, i do dyspozycji prezesa rejencji opolskiej $\frac{1}{7}$ część funduszu. Niechaj te nowy kubany antypolskie wyjdą Niemcom na zdrowie!

„Złote kule“. Pod takim tytułem znajdujemy w *Niederrhein-Volks Ztg.* artykuł, pełen sarkazmu i oburzenia na walkę przeciw Polakom za pomocą złotych kul, t. j. nowego 100-milionowego funduszu kolonizacyjnego. Artykuł kończy się następującą słuszną uwagą:

„Nie podobna przecież miana „narodowej“ na-

tazą rozszalałą i dziwaczną należyć do ziemi, drugi zdaje się od niej uciekać w jakieś oddalone przestrzenie ducha. Sinding wypowiada się łatwo, z ogniem i werwą, a wpadłszy w upojenie, nie dobiera już wyrazów, tylko szaleje bez miary — Franck natura idealna, wykwinna, ukształcona artystycznie wyżej, nie pozbywa się, ani swego idealizmu, ani logiki w rozumowaniu, ani wytwórności form wtemczas nawet, gdy zapadnie w sen magnetyczny.

Bo istotnie kwintet jego ma w sobie coś sennego, melodia powtarzająca się w każdej z trzech, zdaje się prześladować kompozytora i słuchacza jak zmora, coś równie przygniatającego odczuwamy, słuchając owego charakterystycznego w tym utworze zestawienia harmonij (cis-moll i f-dur, a-moll i des-dur), rzucającego na cały utwor dziwny jakiś mrok. Czy podobna pomyśleć coś bardziej zagadkowego, jak początek trzeciej części? To istny świat przeczuć, obaw, tajemnic... Ale wśród tego wszystkiego Franck pozostaje zawsze czystym, jego najśmielsze rzuty nie obrażają ucha, tylko je zadziwiają, nie nużą słuchacza tylko przeciwnie — nastrajają go. Że przytem, Franck wymaga większego skupienia, to rzecz prosta jak i to w dalszej konsekwencji, że trzeba się weń wsłuchać. Sinding natomiast działa doraźniej i gwałtem bierze słuchacza. Jedno jest przecież wspólne obydwom natchnionym twórcom, a tem jest owa niewysłowna tęsknica, snująca się wśród ich tonów, czy przybierają one mgliste jakieś kształty, czy gdy rytmicznie z siłą uderzą lub w odbłyśki humoru się przystrajają. I wspólną jest także żądza wynalezienia nowych nieznanych dotychczas szlaków. Sinding wpada na nie z większą energią, nie obawiając się dzikich chaszczy i manowców; Franck poszukuje ich

dać polityce, która ani sprawiedliwą nie jest, ani odpowiednią celowi. Niemiecki naród przy swych 50 milionach dusz blamuje się tylko przed Panem Bogiem i całym światem, skoro się z 3 do 4 milionami Polaków zapuszcza w tak kurczowe walki, w których setki milionów tak sobie fruują, a z walki tej w rezultacie przeciwnik wychodzi tylko wzmocnionym. Każda posada kolonisty kosztuje nas 50.000 marek. Jeżeli tyle zużyć mamy na wykupienie każdego kupca polskiego, to pewno środki p. v. Mi-quela rychlej się wyczerpią, niż ten zastraszający średni stan polski. Strzelać złoteni kulami, a mimo to pudłować, to już szczególne upodobanie“.

Teorya a praktyka. Na Śląsku pruskim poróżnili się między sobą socjaliści niemieccy i polscy. Ci ostatni pragnęli w opróżnionym okręgu wyborczym Strzelce-Koźle przeprowadzić swojego kandydata Polaka, ale niemieccy towarzysze, prawiący z taką emfazą o sprawiedliwości i równouprawnieniu narodów postawili przeciw nim swojego kandydata Niemca (w okręgu czysto-polskim) Wolnego z Wrocławia. Polskim socyalistom — zdaniem ich niemieckich towarzyszy — powinno zupełnie wystarczyć, że p. Wolny mówi także po polsku. Słusznie też zarząd polsko-socyalistycznego stronnictwa w Berlinie napiętnował tę kandydaturę jako ironię i prowokację.

Z Rosyi. Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga, — że w guberniach astrachańskiej, olonieskiej i orenburskiej zaprowadzona zostanie instytucja sądów przysięgłych z początkiem lipca b. r. W ten sposób zakończone będzie dzieło wielkiej reformy sądownictwa w całej europejskiej Rosyi, — zainaugurowane jeszcze w liberalnych chwilach rządów Aleksandra II.

Losy ustawy marynarskiej wąż się i chwieją w parlamencie niemieckim. Mimo zaciągnięcia się Liebera w szeregi rządowe, — nie całe centrum stanęło po stronie projektów do ustaw marynarskich. Zawzięcie frondują bawarscy członkowie centrum, — którzy domagają się dla swojej ojczyzny t. zw. *Reservatrecht*, polegającego na utworzenie osobnego najwyższego trybunału wojennego w Monachium z okazji reformy procedury karnej wojskowej. Bawarczyści opierają się jednak i z innych powodów. Żyje w nich separatyzm dziejowy z przed „wielkiego roku“, dlatego zazdrośnym okiem patrzą na zhegemonizowanie złączonych Niemiec przez ich starą rywalkę Prus. Lieber liczy na to, — że fronderzy bawarscy nie zechcą rozbić centrum przez głosowanie przeciw septenatowi na flotę. Postanowione zatem na razie przewlec ostateczną decyzję centrum co do głosowania w plenum, aż do chwili ukończenia drugiego czytania ustawy w komisji. Lieber chce zyskać na czasie — aby skłonić opozycję do zgody i wystąpić na czele całego pojeđnanego centrum.

KORRESPONDENCJE.

Kraków, 10 marca.

(Z posiedzenia Rady miejskiej.)

Na wstępie posiedzenia przedłożony został Radzie wniosek połączonych sekcji ekonomicznej i skarbowej, o budowę w parku miejskim dr. Jordana nowego pawilonu dla zabaw, ćwiczeń, oraz kąpiei letnich dla młodzieży, — w miejsce starego pawilonu, który w roku zeszłym spłonął. — Koszt projektowanej budowy obliczono na 21.000 zł. Budynek

Z MUZYKI.

(Wieczór kwartetowy galic. Towarzystwa muzycznego. — Przedstawienia operowe „Halka“, „Hugenoci“, „Cavaleria“ i „Pajace“.)

Dość skąpy tegoroczny sezon koncertowy, obfitszy w zapowiedzi niż w fakta, nie dotrzymał nam nie z pięknych obiecanek, ani Hofmanna, ani Kochańskiej, ani Ireny Abendroth, ani Michałowskiego, ale za to nie zawodził przynajmniej na punkcie lokalnych produkcji. I tak, po dwóch koncertach Zygmunta Noskowskiego, o których pisaliśmy już poprzednio, pojawił się po dłuższej przerwie nowy wieczór kwartetowy z programem bardzo zajmującym i nazwiskami najlepszymi, jakie Lwów w dziedzinie muzyki posiada. Wierni swej zasadzie, kwarteciści wystąpili znowu z jednym dziełem stylu umiarkowanego, a z jednym nowoczesnym, dość nawet skrajnym w tym kierunku. Nowoczesność, dla której mamy zawsze wielką słabość, jeżeli tylko istotne dzieło sztuki nam przynosi, była tym razem reprezentowana przez kwintet Francka, tak jak przedtem przez kwintet Sindinga. To też od porównania tych dwóch utworów trudno się utrzymać, pokusa to zbyt wielka... Sinding na słuchaczy wywarł wrażenie silne — Franck nieco mniejsze, ale niezwykle pomysłowy i formy, nowy duch, więcej z obydwóch dzieł, uderzył wszystkich. W czem jednak leży różnica owej mocy, jaką dwaj ci kompozytorowie mają nad słuchaczami, czy w ich talentach? Zdaje się nam iż nie, tylko światy, jakie oni przedstawiają, są odrębne: jeden z całą swą fan-

z finezyą psychologa... W każdym razie tym dwóm dziełom zawdzięczamy chwile najwyższego zajęcia, jakimi nas w tym roku sala koncertowa obdarzyła. Bo kwartet Volkmana wykonany w ostatnim wieczorze, jakkolwiek piękny, a pod względem formy nadzwyczaj wykończony, należy potrosze do rzędu utworów konwencyonalnych. Więcej nas tu zajmuje sama igra-szka tonów, niż drganie nerwu twórczego, więcej — doskonałe zespolenie dźwięku instrumentów smyczkowych w jedno zdrowe i świeże ciało — niż dusza kompozytora. Swoją drogą nie idziemy w pojęciach nowoczesnych tak daleko, aby zaprzeczać podobnym kompozytorom prawo obywatelstwa, owszem taki promyk pogody działa na słuchacza nadzwyczaj korzystnie; pozwala mu tem śmielej zagłębiać się wzrokiem w chmurnych horyzontach tamtych utworów. Rozmaitość wszędzie jest pożądaną. Z tego to również powodu wśród utworów muzyki komnatowej z wielkim zadowoleniem wysłuchaliśmy kilku piosenek, odśpiewanych przez pannę Chulawską. Głos wydatny i dźwięczny, inteligentna interpretacja i dystyngowany sposób traktowania śpiewu na estradzie, czynią z młodej tej amatorki cenny nabytek dla sal naszych koncertowych.

Opera, od czasu, kiedy po raz ostatni o niej pisaliśmy, wystąpiła z „Halką“ jubileuszową, dwoma przedstawieniami „Hugenotów“ i jednym złożonym z „Cavalerii“ i „Pajaców“. Nieśmiertelne dzieło Moniuszki, z p. Kasprowicową i p. Floryjańskim w głównych partjach, obudziło w nas na nowo, trochę przycisniony entuzjazm dla muzyki z przed lat czterdziestu. Bo też posiada ona tyle niewyczerpanego wdzięku, tyle prawdziwie z pod serca wyjętych tonów, że musi nas chwycić za serce. Już sama jej szczerość

HAFTY jak również wszelkie nowości w przyborach do tychże poleca w wielkim wyborze

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, ul. Halicka 14.

będzie drewniany na podmurówaniu i obejmie wielką halę do ćwiczeń, połączoną z werandą frontową. Obok hali będą garderoby, izby dla przodowników, magazyn na przyrządy gimnastyczne, kąpiele natryskowe i pokoje dla rozbiierających się.

Niektórzy z członków Rady żądali, aby budynek cały stawiać z cegły, dla trwałości; wyjaśniono wszakże, iż najpierw grunt w parku potrzebowałby bardzo kosztownego fundamentu, następnie, że teren podlega obowiązowi wystawienia rewersów demolacyjnych, lepiej zatem wystawić drewniany budynek. Prawie jednomyślnie uchwaliła Rada wnioski sekcji.

Następnie zatwierdziła Rada plan otwarcia nowych ulic pomiędzy terytoryum miejskim a gminą Czarnej wsi, a to dla uzyskania osobnego obszernego gruntu pod projektowaną budowę gmachu wyższej szkoły przemysłowej. Szkoła ta bezpłatnie otrzymuje od gminy m. Krakowa 4000 sążni kwadratowych. Gmach ma mieć 100 metrów frontu a 90 szerokości i będzie całkiem odosobnionym budynkiem.

Dwie nowe ulice otwarte na gruntach miejskich, zwanych Maślakówką, otrzymały nazwy: Staszica i Czarneckiego.

Dla zbadania kwestii tanich mieszkań dla robotników i przygotowania wniosków co do akcji, jaką gmina w sprawie tej podjąć zamierza, wybrano osobną komisję, której przysługuje prawo przybierania członków z poza Rady. Do komisji tej wybrano pp.: Beringera, dr. Jordana, dr. Lustgartena, dr. Ponikło i dr. Pieniążka.

A. K.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 11 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu radzono w dalszym ciągu nad projektem statutu emerytalnego dla urzędników i sług magistratu. Gdy w ciągu dyskusji wnoszono różne poprawki, przeto r. Rawski postawił wniosek, aby projekt raz jeszcze odesłać do sekcji V-tej i II-giej. Dodatkowo na wniosek r. Walichiewicza, będą do udziału w naradach komisji zaproszeni radni, którzy stawiali poprawki, a mianowicie pp.: Gryziecki, Piętaś i Czerny.

Oba te wnioski uchwalono; sprawa więc raz jeszcze została odroczone.

Dla przyspieszenia sprawy reorganizacji magistratu, uchwalono, ażeby wnioski komisji, wybranej dla organizacji magistratu, szły naprzód do sek. II., a następnie zaś były przedkładane Radzie miejskiej. Wszelkie poprawki, czynione przez radnych, mają być odsyłane do komisji.

Uchwalono przyjąć majątek „Towarzystwa ochronek chrześcijańskich małych dzieci“ w razie rozwiązania się tegoż towarzystwa — i użyć ewentualnego dochodu na cele humanitarne.

Sprawę dostawy kamienia łamanego do szutrowania dróg i pieńków porfirowych do brukowania ulic, referował r. Gołąb. W dyskusji, jaka wytożniła się na ten temat, między innymi domagał się r. Pawlewski, ażeby nie zakupywać kamienia w Skolem od p. Schmidta, popierał natomiast krzeszowiecki kamień porfirowy. Koszta tego kamienia byłyby wprawdzie większe i to o 12.300 zł., porfir jednak daje większą gwarancję trwałości, aniżeli kamień skolski.

Przemawiało jeszcze wielu mówców za dostawą kamienia skolskiego lub też przeciw, ostatecznie zaś z powodu spóźnionej pory i braku kompletu, prezydent zamknął posiedzenie — przez co sprawę odroczył do następnego posiedzenia, tj. do soboty.

po części to robi. Natomiast opera Meyerbera, jak to zauważyliśmy przy dwukrotnym jej przedstawieniu, postradała już swą moc. Za wiele tu usiłowań, aby efekt wywołać, aby koniecznie ujarzmić słuchacza; słowem, za wiele spekulacji opartej na znawstwie sceny, a za mało duszy, za mało czystej aspiracji. Dlatego w pierwszym rzędzie zwracamy uwagę na owe efekta, a że przeżyły się one, więc i z całości mało odnosimy zadowolenia.

Dyrekcja teatru, jak się zdawało, wielki nacisk chciała położyć na to wzmownienie. Kazała podrukować wspołafisz, z wzmowniem wspołafiszających, i zmieniła jedną literę w tytule, wskutek czego z dotychczasowych Hugonotów, zrobili się „Hugonoci“. Przeciw afiszom nic nie mamy, zwłaszcza, jeżeli anonują szereg imion takich, jak: Arkłowa, Camilowa i Bohussówna, Floryński, Jeromin, Górski i inni. Ale uzasadnienia zmiany litery e na o, nie umiemy dociec, bo przedewszystkiem nazwa ta nie pochodzi od „Hugona“ i w ogóle nie wiadomo dokładnie, z kąd bierze swój początek; a następnie w innych językach więcej usprawiedliwia użycie samogłoski e — dość przytoczyć francuskie „Les Huguenots“ i niemieckie „Hugenotten“ — niż samogłoski o, wprowadzonej z Warszawy.

Byłyby to zresztą drobnostki, gdyby przedstawienie było pod względem artystycznym udatne. Ale jakieś fatum zawisło nad niem. Dopiero drugie uratowało honor pierwszego. Wogóle zaś szczęśliwsze

Nowy środek desinfekcyjny i nawozowy.

Wczoraj odbyła się wobec komisji, złożonej z wiceprezydenta miasta, kilku członków Rady miejskiej i chemika miejskiego, próba z proszkiem roślinnym „Humus“ w domach nr. 7 i 9 przy ulicy św. Antoniego. Doły kloaczne, posypane przed kilku dniami tym proszkiem, nie wydzielają żadnej absolutnie woni.

Dalsze próby dokonane będą w obrębie zabudowań magistratu, gdyż magistrat nosi się z zamiarem, aby w razie zadawalających rezultatów, czyszczenie ustępów i wywożenie nieczystości z miasta, powierzyć firmie, wyrabiającej „Humus“.

O fachową relację o tym nowym środku, zalecanym przez właścicieli patentu także jako środek nawozowy, uprosiliśmy fachowego znawcę, którego specjalnością jest technologia chemiczna. Był on obecny przy wczorajszej próbie i pisze nam co następuje:

Skuteczności każdego nowopojawiającego się specyfiku przesądzać trudno; nie zbadawszy poprzednio jego istoty i nie przekonawszy się o jego rezultatach dodatkich, które wtedy dopiero przemawiają same za siebie. Z tego powodu trudno i teraz wyzrecz ostatnie słowo o proszku roślinnym „Humus“, wyrabianym w założonej przed kilku tygodniami fabryce w Krakowie. „Humus“ jest preparatem torfowym z pewną domieszką kwasu siarkowego i fosforowego, ma zawierać przytem od 2-4% do 2-7% azotu. Dezynfekcyjne własności torfu znane są od dawna, wskutek czego stosowanym on jest i obecnie dosyć często, wspomniana zaś wyżej domieszka może nie tylko spotęgować własności dezynfekcyjne, ale rozszerzyć zakres stosowania samego preparatu w kierunku sztucznych nawozów, zwłaszcza jeżeli kwas fosforowy znajduje się w postaci soli łatwo rozpuszczalnych, t. j. potasowej lub sodowej. Według słów właściciela patentu i świadectw, któremi rozporządza, humus ma absorbować 1.500% wody, oraz pewną część gazów i to w stosunkowo dość krótkim czasie. Ta jego własność kwalifikowałaby go bardzo dobrze do osuszania mieszkań i czyszczenia dołów kloacznych. Mówiąc krótko, humus dla fachowców wielką niespodzianką, nie jest, chodzi tylko o to, czy pod względem ceny będzie on mógł konkurować ze znanymi już i rozpowszechnionymi preparatami tego rodzaju. Właściciel zapowiada, że jeden wagon sztucznego nawozu, otrzymanego z humusu, będzie kosztował około 75 zł.

KRONIKA.

Lwów, 11 marca.

Jutro:

- 12 marca. Sobota *Grzegorza W.* Na świętego Grzegorza, Rzeki idą do morza,
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 30 rano, zachód o godzinie 5 minut 53 wieczorem.
- Dnia tego, roku 1894, zmarł w Poznaniu August Cieszkowski.
- O godzinie 3½ popołud. w teatrze hr. Skarbka: „Karpacy Górale“.
- O godz. 6 wiecz. posiedzenie Rady miejskiej.
- O godz. 7 wiecz. walne zgromadzenie Towarzystwa strzeleckiego.
- O godz. 7 wiecz. w sali klubu pocztowego, walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Halka“.

niż tamte obydwa, było wczorajsze przedstawienie „Cavalerii“ i „Pajaców“.

Śpiewać nasi, o ile zdołali uniknąć dystonowania (stało się ono niestety epidemiczne) i o ile należycie byli przygotowani, o tyle zasłużyli na uznanie. Pani Arkłowa pełna dramatyczności Walentyna i dobra Santuzza, bardzo podobała się nam jako Nedda, zwłaszcza ze śpiewu, który umiała utrzymać we właściwym charakterze. Floryński niezbyt szczęśliwy jako Raul, świetnie przedstawił się w „Pajacach“, o czym już poprzednio niejednokrotnie pisaliśmy, zaliczając Cania do najlepszych jego partji. Panna Bohussówna na pierwszy plan wysunęła się w „Hugenotach“ w partji pania, odspiewanej przedewszystkiem bardzo czysto, dokładnie (koloratura była jasna i biegła) i nawet z pewną poezją. Z pomiędzy innych nowym był p. Malawski, jako Beppo w „Pajacach“ i p. Paszkowski jako St. Bris w „Hugenotach“. P. Orzelski śpiewający Turidda w „Cavalerii“ zadokumentował na nowo, iż sprawa nauki śpiewu jest w karyerze jego kwestją piękną, o której rozwiązanie powinien się jak najrychlej postarać. Ruchy jego na scenie wymagają również pracy i dobrej woli w poddawaniu się uwagom reżysera.

St. Niewiadomski.

Wiadomości kościelne. Archidiecez. lwowska obrządku łacińskiego. Zamianowani: ks. Bładowski Edward, wikar. w Czerwonogrodzie; ks. Tolpa Tomasz, admin. w Kobylnicy (Fehlbach).

Diecezja przemyska. Otrzymali prezenty: na probostwo w Tuligłowach ad Komarno ks. Andrzej Żeglę, wikary z Dukli; na probostwo w Radenicach ks. Wincenty Zbiegniewicz, proboszcz w Michałowce. — Zamianowany administratorem: w Tyrawie wołoskiej ks. Jan Jakubowski, tamtejszy wikary. — Przeniesieni wikarzy: ks. Franciszek Mach z Jeżowego do Gorlic, ks. Bronisław Swiękowski z Gorlic do Jeżowego, ks. Józef Decowski z Jeżowego do Spiów, ks. Antoni Dziurzyński ze Spiów do Jeżowego, ks. Ignacy Krysakowski z Rymanowa do Jasienicy, jako drugi wikary ad personam proboszcza, ks. Stanisław Szufa z Zarszyna do Rymanowa.

Dar cesarski. Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Szyszkowcach, w pow. borszczowskim, na ukończenie budowy cerkwi filialnej, zapomogę w kwocie 100 zł.

Jubileusz cesarski. Krakowska Izba handlowo-przemysłowa ma zamiar uczcić 50-lecie rządów cesarza w sposób następujący: Wysłać do tronu deputację hołdowniczą, oraz utworzyć fundusz żelazny im. Franciszka Józefa I. dla Akademii handlowej w Krakowie w wysokości 30.000 zł. Fundusz ten złożonym będzie w ten sposób, iż się nań przelewa naprzód kwotę złr. 7.500, ulokowaną w papierach wartościowych wraz z procentem, w ciągu lat urosnąć mającym, a będącą jako fundusz Akademii handlowej własnością Izby, a następnie składać będzie Izba w tym celu ze swoich funduszy przez lat 15 po 1.500 zł. rocznie. Fundusz żelazny Akademii handlowej imienia cesarza Franciszka Józefa I. zostawać będzie pod zarządem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Wnioski powyższe przedstawi prezydium pełnej Izby na posiedzeniu 15 bm.

„**Pariren**“ czy „**paziren**“. We wczorajszym numerze popołudniowym naszego dziennika, w depeszach z Wiednia, przez pomyłkę drukarską zamiast *pariren* złożono *paziren*. I niktby nie był przewidział, że ta jedna literka zdola zdradzić wielki, systematycznie popełniany... rabunek „nożyczkowy“. Oto ten sam błąd pojawia się dziś, w kilkanaście godzin po wyjściu wczorajszego numeru *Słowa*, we wszystkich pismach porannych lwowskich. Dowodzi to nie po raz pierwszy, że nasi kochani koledzy z *Kuryera* i *Dziennika*, dzień po dniu rabując od nas wszelkie telegramy, tak nam ufają, iż przedrukowują z naszych szpalt wszystko, nawet z drukarskimi błędami. A bądźcie też panowie nieco ostrożniejsi!

Akademickie Kółko stenografów odbyło dnia 9 b. m. po dłuższej przerwie w swych czynnościach pierwsze posiedzenie w tym roku, na którym akad. Duchowicz przedstawił nowe skrócenia stenograficzne. Obok rozwijania nauki stenografii, kółko wzięło sobie za zadanie bezpłatnie udzielać nauki nowo wstępującym członkom.

Praca komisji obradującej nad projektem nowej ustawy budowniczej dla miasta Lwowa postępuje poważnie naprzód. Wczoraj odbyło się znowu posiedzenie tej komisji i na niem przedyskutowano dalszych kilka paragrafów projektu. Ogółem komisja ustaliła dotąd tekst pierwszych 26 paragrafów nowej ustawy.

Dwie nowe ulice mają powstać w dzielnicy IV. miasta naszego na gruntach należących do p. Marcina Hillicha. Ulice te będą szły mniej więcej równolegle do ul. Piekarskiej i będą łączyć ulicę opata Hoffmana z ul. Głowińskiego. Ponieważ jedna ulica o takim samym kierunku tam się już znajduje, więc na owych gruntach powstaną ogółem trzy przecznice, które łączyć będą rzeczne dwie ulice.

Kompleks gruntów przy tych nowych ulicach położonych, ma być rozdzielony na 30 parcel, dość drobnych, bo od 90 do 100 sążni kwadr. powierzchni mających.

Zezwolenie na otwarcie tych dwóch nowych ulic, tudzież na parcelację gruntu zostało właścicielowi uchwałą magistratu udzielone.

Z ul. Sokoła. Mieszkańcy ul. Sokoła zmuszeni nią przechodzić, wnoszą błagalną prośbę do magistratu, by zdecydował się raz nareszcie na położenie po lewej stronie tej ulicy chodnika. Żle jest jeśli go nie ma na dawno zabudowanych ulicach Kastelówki, Piastów i innych odleglejszych częściach miasta, stokroć gorzej jednak, jeśli go nie ma w ulicy śródmieścia, położonej tak blisko od placu Maryackiego, na której prócz jej mieszkańców, zmuszeni są brodzić w błocie po kostki, wszyscy nieprzygotowani na podobną niespodziankę w środku miasta.

Do twórcy pięknego posagu Kilińskiego w lwowskim parku imienia szewca-bohatera p. Juliana Markowskiego, zwróciła się korporacja szewsko-piekarska ze Stryja, z propozycją wykonania pomnika Kilińskiego dla tegoż miasta.

Kroniczka krakowska. Komisja statystyczna Rady miejskiej obradowała na ostatnim posiedzeniu nad sprawą zestawienia statystyki ubogich w mieście, mającej dostarczyć materyału do zorganizowania akcji pomocniczej, w myśl wniosków, stawianych ostatnimi czasy w Radzie miejskiej. Komisja przyjęła wzór odpowiedniego formularza, obejmującego szereg rubryk, których dokładnie wypełnienie przed-

Ważne dla budujących
Wapno korościatyńskie

znane z dobroci i wydatności, z którego wagon, t. j. 10.000 klg. wydaje po zgaszeniu około 30 sześciennych mtr., wobec czego przy ogólnie przyjętych cenach jest również najtańszem, polecają zastępcy

Bracia Mund

skład wszelkich materyałów budowlanych. Kantor zamówień. Lwów. Czarnieckiego 1. 4.

stawi rzeczywisty stan i rozmiary nędzy, zasługującej na stałą i skuteczną pomoc.

Sekcja ekonomiczna Rady miejskiej przyjęła do wiadomości, że komitet budowy pomnika Mickiewicza zamierza postawić koło posągu cztery ozdobne kandelabry do gazowego oświetlenia.

Połączenie telefoniczne między Krakowem a Wiedniem było w czwartek popołudniu przerwane.

W sali Rady powiatowej odbywa się dziś konferencya plantatorów buraków cukrowych z pełnomocnikami cukrowni.

Wiosenny jarmark na konie rozpoczął się wczoraj; potrwa pięć dni — i jak się zdaje — będzie dość ożywiony. W ujeżdżalni pod Kapucynami i w tattersallu na Smoleńsku jest paręset koni, nie tylko krajowych, ale też z Król. Pol. i z Węgier. Kupców nie brak; są również delegaci wojskowi z kraju i z Tyrolu.

Repertuar teatru miejskiego: W sobotę premiera: „Truteń“ Stan. Graybnera, — w niedzielę po raz 5 „Tamtę“.

Z Brodów. Staraniem przewodniczącej Towarzystwa im. św. Wincentego à Paulo — energicznej i zapobiegliwej inicjatorce, p. Spomorskiej, urządziło grono amatorów na dochód powyższego Towarzystwa przedstawienie amatorskie.

Przedstawienie udało się wybornie. Dochód był znaczny, jak na nasze ciężkie i leniwe czasy — 80 zł. pozostanie do rozporządzenia skrzętnym Paulinkom.

Kamionka Strumiłowa. (Od naszego korespondenta). W Kątach obok Radziechowa zdarzył się wczorajszej nocy niezwykle wypadek.

Pan Spizajewski, gorzelnik w Kątach, zastrzelił, jak opowiadają, żonę swoją i praktykanta gorzelniczego, który przed kilkoma miesiącami stał przed sądem przysięgłych w Złoczowie obwiniony o morderstwo popełnione na osobie respicyenta straży skarbowej. Dotychczas utrzymuje p. S., że żonę jego ów praktykant zastrzelił, poczem drugim wystrzałem sam sobie życie odebrał.

Dochodzenia jednak komisji sądowej spowodowanej na miejsce, wykazało podobno wielkie podobieństwo, że oboje padli od jednego wystrzału.

W Sanoku postanowiono dla uczczenia 50-letnich rządów cesarza Franciszka Józefa I., założyć burzę dla niezamożnej młodzieży gimnazjum sanockiego pod nazwą: „Bursa jubileuszowa Franciszka Józefa I.“, której potrzeba z powodu znacznej liczby uczniów w tamtejszym gimnazjum (530), daje się czuć bardzo dotkliwie. Komitet pod przewodnictwem prezesa Rady powiatowej Włodzimierza Truskolawskiego i starosty Ferdynanda Pawlikowskiego, uprasza o przesyłanie datków na ręce skarbnika Antoniego Kwiatkowskiego, prof. gimn. w Sanoku.

Na gimnazjum w Cieszyźnie. Z ostatniego numeru *Gwiazdki Cieszyńskiej* dowiadujemy się o nowych znacznych ofiarach, złożonych na rzecz gimnazjum polskiego w Cieszyźnie. I tak, p. Antoni Grodzki z Kielec ofiarował na ten cel ośm promes Banku ziemskiego w Poznaniu po 1.000 marek pr., razem 8.000 m. P. Przeclaw Sławiński z Kleczy górnej, marszałek Rady powiatowej wadowickiej, złożył z oszczędności z obchodu ślubnego swej córki 200 zł., pewna osoba ze Śląska, pragnąca pozostać bezimienną, 200 koron itd. itd. Nie brak także drobniejszych ofiar, głównie płynących z samego Śląska.

Znów obawa emigracji brazylijskiej. Konsulaty austriackie w Brazylii donoszą, iż rząd brazylijski znów rozesłał po Europie agentów w celu zwerbowania 100.000 robotników, potrzebnych do uprawy plantacji kawy. Agenci owi między innymi, będą także czynni w Galicji. Nowe stąd niebezpieczeństwo dla naszego ludu tem większe, że emigracja do brazylijskiej Parany przedstawia jeszcze jakie takie widoki dla emigrantów, wyjeżdżający zaś do Stanów, w których uprawianą jest kawa, narażają się wprost na największą nędzę i stają się nieomal niewolnikami plantatorów.

Statystyka drukarstwa. W Warszawie znajduje się obecnie 586 zakładów drukarskich, podlegających nadzorowi inspektora drukarni, w tej liczbie drukarni 77 (rządowych 8, prywatnych 69), litografii 66 (rządowych 3, prywatnych 63), odlewni 8, stereotypowni 21, księgarni 138, czytelni 49, sklepów z obrazami 43, zakładów fotograficznych 50, wystawa obrazów 1, heliominatur 3, zakładów grawerskich, drzeworytniczych i fototypijnych 11, hektograficznych 6, trudniących się sprzedażą przedmiotów w zakres drukarstwa wchodzących 11, składów wyrabiających stemple kauczkowe 18, ręcznych maszyn drukarskich 33, kiosków do sprzedaży gazet 30. Z zakładów tych należą do żydów: 22 drukarnie, 25 litografii, 4 odlewnie, 11 stereotypowni, 61 księgarni, 8 czytelni, 10 sklepów z rycinami, 9 zakładów fotograficznych, 3 zakłady hektograficzne, 7 zakładów, trudniących się sprzedażą przedmiotów, wchodzących w zakres drukarstwa, 18 fabryk stempli kauczukowych i 8 maszyn ręcznych, czyli w ręku żydowskim znajduje się ogółem 176 zakładów.

Kroniczka wiedeńska. Influenza przybierać poczyna w naddunajskiej stolicy epidemiczny charakter. W świącie lekarskim wyteżono teraz całą usilność dla zbadania nierozstrzygniętej jeszcze (pomimo, że było

już tyle epidemii tej choroby) kwestyi, czy przebiecie influenzy immunizuje organizm ludzki, t. j. czy chroni go od powtórnej jej nabywania. Dotąd na pewne stwierdzono jedynie, że do miejscowości, w której grasowała już influenza, zaraza ta przez długie czasy nie powraca. Prof. Pfaffer (w Berlinie) szczepiąc influencję na małpach, przekonał się, że jeśli nawet dostały one powtórnie influenzy, to chyba w formie bardzo łagodnej. Wnosić by stąd należało, że podobnie ma się rzecz z człowiekiem. Tymczasem tutejszy profesor Drasche udowadnia przy pomocy bogatego aparatu doświadczeń, że „czas ochronny“ po przybyciu influenzy jest tak krótki, że wcale w rachubę brać go nie można, skutkiem czego kilkakrotnie nawet nawroty choroby są bardzo możliwe i często też się przydarzają.

W sprawie zamachów wityriolowych, które ostatnimi czasy zaniepokoiły Wiedeń, doszły do wiadomości publicznej nowe szczegóły. Oprócz cięższych wypadków poparzenia wityriolem, zgłoszono, że w dzielnicy Neubau w dniach od 20 do 28 z. m. obryzgał jakiś złośliwy psotnik 17 osobom odzież za pomocą roztworu wityriolu, który — jak wiadomo — niszczy wszelkie tkaniny. Owóż sprawcę wykryto w osobie 19-letniego czeladnika Otmara Zorna. Uprawiał on osobiwy sport po prostu dla przyjemności, obracając na to czas powrotu z nauki w szkole uzupełniającej.

Kongres balneologów odbywać się będzie w sali Towarzystwa lekarskiego w Wiedniu, między 12—15 marca br.

Imieniem rządu powita zebranych lekarzy szef sekcji Hartel i hofrat Kusy; imieniem profesorów medycyny, dr. Ludwik i dr. Chrobak. Dziś odbywa się bankiet dla członków kongresu w sali hotelu Metropole.

III. Kongres chemików odbędzie się w tym roku w Wiedniu. W tym celu wydelegowało ministerstwo spraw wewnętrznych radę sekcji dr. Deimera, ministerstwo wojny pułkownika Hessa i kapitana Erasma Grotowskiego a ministerstwo handlu, szefa sekcji Thaa i jego zastępcę Augusta Dobieckiego.

Następujące, ważne dla publicznego interesu kwestye mają być przedmiotem rozpraw: międzynarodowe uregulowanie państwowego nadzoru co do materiałów eksplozujących; ustanowienie jednolitych zasad do badania eksplozującej materii w kopalniach węgla; usunięcie szkodliwego wpływu dymu fabrycznego na pola i ogrody; oznaczenie kautelei, pod którymi medykamenty używane serum dla organoterapii ma być dozwolone; ochrona znaków dla medycznych preparatów; podstawa do wymiaru zapalności nafty.

Wycieczkę do Dalmacji na święta Wielkanocne urządził Klub turystów w Wiedniu w czasie od 6 do 12 kwietnia.

Uczestnicy zwiedzą Abazję, Lussinpiccolo, Lussingrande, Sebenico, wodospad Kerky pod Scardoną, Spalato, ogrody w Cannosa, Gravosa, wyspę Iacroma, niebieską grootę na wyspie Busi, Lisę, Pola i Tryest. Cena biletu jazdy tam i z powrotem, wraz z zupełnym utrzymaniem: I klasą 94 zł., II klasą 74 zł. Zgłoszenia przyjmuje Klub turystów, I Waihuburggasse 18.

Wybryki natury. Miesiąc marzec nie tylko nam płała figle. Z południowego Tyrolu i Włoch donoszą o nadzwyczajnych opadach atmosferycznych, które są powodem niezliczonych klęsk i wypadków. W miejscowościach klimatycznych, położonych nad jeziorem Garda w Rivie i Arco — pada deszcz od trzech tygodni, a wskutek powstałych zalewów uniemożliwiony został prawie zupełnie ruch wszelkich pociągów. Opady deszczowe dają się we znaki całej okolicy, na południe aż do Mediolanu. Potoki górskie weszły do niebywalej wysokości, doliny stoją zupełnie pod wodą. Podobnej ulew nie pamiętają tamtejsi mieszkańcy od lat już szesnastu.

Z Tryestu donoszą o wielkich zamieciach śnieżnych i spowodowanym niemi wysokim stanie wód. W Weronie silna burza wiele domów uszkodziła, a według znowu doniesień z Rzymu, komunikacja kolejowa pomiędzy Cagliari i Oristano została przerwana z powodu nadzwyczajnego wzebrania rzek tamtejszych.

Wyrok śmierci. Z Mostaru donoszą, iż sąd tamtejszy rozstrzygnął sprawę młodego wieśniaka, Sawy Storo, który zeszłego lata zamordował swą siostrę, Marę za to, że chciała wyjść za mąż za katolika. Sawa, prawosławny, spełnił ten czyn z fanatyzmu religijnego. Skazany został na śmierć.

Ostrożnie z acetylenem. Prof. Ladenburg w Wrocławiu w laboratorium chemicznym doznał strasznego wypadku w chwili, kiedy pewien preparat acetyleny oddawał swemu asystentowi.

Kroniczka londyńska. Szczegółne zboczenie umysłowe zawisło kłutwą na życiu uwięzionej przed paru dniami w jednej z najuboższych dzielnic Londynu, 65-letniej staruszki. Nazwisko jej, Mary Dean, dziś nieznane, niegdyś bardzo cenione było w kołach znawców sztuki, nosiła je bowiem prawdziwie utalentowana artystka, która już w 14 r. życia zdobyła dla swego obrazu pierwszą nagrodę akademii.

W r. 1847 zawiązała Mary Dean stosunek z bardzo bogatym architektem Chantrelem, który też po śmierci swej żony, a w 75 r. życia poślubił ją i ogromną obdarzył fortuną. Chantrel zmarł w r. 1872. Już za jego życia dziwne o Mary krążyły wieści. Wreszcie policja używała się zmuszoną zbadać tę sprawę i wejrzeć do formalnie oszacowanej rezydencji pani Chan-

trel przy Ivy Cottage. To, co tam znaleziono, urąga rzeczywistości wszelkim opisom. Oprócz dwóch koni, które do szkieletu obgryzione zostały przez 30 psów wygłodzonych, znajdowało się w różnych ubikacjach 45 kotów, 60 kur, 24 kaczek, 12 królików i 100 właskawionych szczurów. Wszystkie te stworzenia były wygłodzone do tego stopnia, iż składały się jedynie ze skóry i kości. Jeden pies, który ważył tylko 1 1/2 funta, miał szyję do kości przeżartą przez łańcuch. Gdy go odpięto, rzucił się zaraz na najbliższą swą sąsiadkę, kurę i rozszarpał ją w kawałki. W pokojach pani Chantrel w rozmaitych koszach, szufladach, ba, pod materacami jej łóżka znaleziono około 400 trupów zwierząt, które poprzednio zostały na śmierć zagłodzone. Udało się wówczas synom Chantrela z pierwszej żony obalić testament i wyzwać macochę z mienia. Odtąd podupadała ona coraz bardziej, ale mania morzenia zwierząt głodem, nie opuszczała jej nigdy i, czego najlepszym dowodem, że gdy ją przed paru dniami aresztowano, prowadziła na sznurku kota, doprowadzonego już szczęśliwie do takiego stanu, iż mięśnie zupełnie zanikły.

Londyńska *Byron Society* zamysła zakupić zamek „Matillion“ na Korfu i rozpiąć w tym celu składki. W zamku tym mianooby urządzić jakiś pomnik narodowy angielski ku czci Byrona, zakład dla sierót greckich.

Odwieczny dwór. Przed kilku dniami w noc, podczas nieobecności księcia i księżny Obolskich, zapalił się dom mieszkalny w ich majątku rodzinnym Jezieru, w gub. mohylewskiej w Rosyi. Zaledwie zdążono wynieść dzieci, kiedy zapadł się dach nad dworem, grzebiąc pod sobą prawdziwe muzeum rzadkości, zebrane w ciągu stuleci przez kilka pokoleń, bibliotekę, portrety rodzinne i dokumenty. Wszystko spłonęło do szczytu.

Dr. Jan Eugeniusz Białogórski, adwokat krajowy, złożył w prezydium magistratu kwotę 100 zł. na rzecz ubogich m. Lwowa.

Na dochód funduszu uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza urządza Stowarzyszenie kształcącej się młodzieży w wielkiej sali ratuszowej szereg odczytów. Odczyt pierwszy p. t. „Oświata ludu i wszechnice ludowe“ wygłosi p. Popławski w niedzielę dnia 13-go b. m. o godzinie 7-mej wieczorem. Dalsze referaty objęli dr. Ernest Adam, prof. Majerski, Kasprowicz, inż. Libański, Benedykt Dybowski i inni.

Przedstawienie amatorskie. W sobotę 19 b. m. odbędzie się w pałacu namiestnikowskim na cele dobroczynne nadzwyczaj zajmujące i barwne przedstawienie, na które złożą się: śpiew, muzyka, teatr amatorski i żywe obrazy. Znani i doświadczeni amatorowie odegrają jedną sztukę oryginalną, śliczną i wyborną amatorka odśpiewa kilka pieśni, a wreszcie grono najpiękniejszych pań i panien z towarzystwa wystąpi w żywych obrazach układu artysty-malarza prof. Rajchana, które przedstawia kilka najbardziej poetycznych epizodów z dziejów ojczystych. Podczas każdego obrazu orkiestra odegra kompozycje odpowiednie epoce, z której zaczerpnięta jest treść obrazu, a jeden z amatorów, odznaczających się znakomitym deklamatorskim talentem, wygłosi wiersze specjalnie dla tego celu napisane.

Zgromadzenie akademickiego koła Tow. Szkół ludowej odbędzie się dnia 12 b. m. w sali uniwersytetu o godz. 7-mej wieczorem.

Ze Strzelnicy. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się w sobotę d. 12 bm. o godzinie 7 wieczorem na Strzelnicy.

Pierwsze walne zgromadzenie Tow. górniczego w Krakowie odbędzie się tamże w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 3-ciej popołudniu w sali wykładowej gabinetu geologicznego przy ulicy św. Anny Nr. 6 (Collegium phisicum).

Na porządku dziennym będą sprawy następujące: 1. Sprawozdanie w sprawie zawiązania tego Tow. górniczego. 2) Wybór prezesa, wiceprezesa, sekretarza i trzech wydziałowych na trzy lata. 3) Wybór trzech członków komisji rewizyjnej na jeden rok. 4. Sprawa wydawnictwa czasopisma fachowego i ewentualnie wybór komitetu redakcyjnego. 5. Wnioski członków.

Zmarli:

W Krakowie, Wojciech Kula, przeżywszy lat 77. Antonina z Szwarzenberg-Czernych Czechowska, wdowa po poborcy podatkowym, lat 78.

W Żukowie, ks. Michał Piskorski, rz. kat. proboszcz miejscowy, lat 88.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 4 marca b. m. Justian Wilhelm, dyetaryusz, lat 69, choreba Brightha. — Decker Otto, subjekt handlowy, lat 22, zapalenie mózgu. — Barański Michał, właściciel realności, lat 55, wada serca. — Hadkammer Kazimiera, przy matce, dni 2, zanik ogólny. — Emmerl Jakób, syn zarobnika, lat 5, teżec. — Samson Anna, żona zarobnika, lat 28, oparzenie 2 stopnia. — Magiżna Stanisław, syn zarobnika, lat 3, gruźlica. — Szwed Jan, syn rolnika, lat 6, ropnia. — Jerzy Jan, tragarz, lat 51, otrucie kwasem. — Londka Franciszka, żona strażnika, lat 29, zapalenie płuc. — Pietruszczak W. ktorya, żona zarobnika, lat 50, zapalenie otrzewnej. — Kugel Abraham, zarobnik, lat 58, zapalenie mięśnia sercowego. — Waschitz Itrig, syn kupca, lat 5, zapalenie płuc. Razem 13 osób.

G. T. Wincklera Syn

Lwów, Rynek 28

szczętki do sukien, włosów, zamiatania, froterowania poleca i wszelkie inne w wielkim wyborze i po najtańszych cenach.

Dnia 5 marca b. r. Spurny Romuald, syn pisarza, 1 rok, niezbyt oskrzeli. — Gierczycka Jadwiga, bez zajęcia, lat 74, uwiad starczy. — Hähuchen Katarzyna, córka konduktora, lat 6, ropnica. — Grimminger Liedfried, syn tapicera, lat 3, gruźlica opon mózgowych. — Boratyński Bronisław, syn lokaja, mies. 3, drgawki. — Majchrowicz Jan, syn przesuwaacza wagonów, 1 dzień, drgawki. — Rechter Salamon, były kupiec, lat 61, uwiad starczy. — Lorek Benedykt, syn wdowy, lat 2, zapalenie płuc. — Heczko Karolina, córka zarobniicy, lat 8, gruźlica. — Mautke Feliksa, żona stelmacha, lat 53, choroba Brightha. — Schenker Saul, b. uczeń gimn., lat 20, gruźlica. — Hollitscher Jan, oficyał rachunkowy, lat 36, porażenie mózgu. — 3 wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. Razem 15 osób.

Ruch ludności we Lwowie w tygodniu od 27 lutego do 5 marca b. r.

Przyrost: Urodzonych żywo 47 pici męskiej, 49 pici żeńskiej, — razem 96; niezżywo urodzonych 4. Ubytek: Zmarło pici męskiej 46, żeńskiej 30, razem 76, po odrąceniu z tego obcych w liczbie 9, zostaje ubytek 67.

Wedle wieku rozdzielają się zmarli, jak następuje: W 1 miesiącu zmarło 4 dzieci, w 1 roku 15, od urodzenia do 5 lat 25, od 5 do 15 lat 4, od 15 do 30 lat 11, od 30 do 50 lat 11, od 50 do 70 lat 20, nad 70 lat 5 osób.

Powody śmierci: Chorobliwość wrodzona 1, gruźlica 14, zapalenie płuc 9, dyfterya 2, szkarlatyna 0, dyzenterya 0, odra 0, udar mózgu 3, wady serca 8, złośliwe nowotwory 2, inne naturalne przyczyny 32 wypadków.

Gwałtownej śmierci zdarzyły się trzy wypadki: dwa przypadkowe wskutek zaczadzenia się i jedno samobójstwo popełnione przez otrucie się kwasem żrącym.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: W piątek (po raz 1) „Kula u nogi“, sztuka w 4 aktach J. Szutkiewicza.

W sobotę popoł. o g. pół do 4-ej (dla młodzieży szkolnej) „Karpacy górale“, dramat ze śpiewami w 5 aktach J. Korzeniowskiego. — Wieczorem o g. pół do 8-mej „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę popoł. o g. pół do 4 „Sprzedana naręczona“, opera w 3 aktach Franc. Smetany. — Wieczorem o g. pół do 8-ej „Dzwon zatopiony“, baśń dram. w 5 akt. Hauptmana.

W poniedziałek (na dochód lwowskich stowarzyszeń dobroczynnych) „Gdzie szczęście?“, komedia w 4 akt. L. Germana.

Konkurs na powieść. W dniu 1 b. m. upłynął termin nadsyłania utworów powieściowych na konkurs, ogłoszony przez redakcję *Głosu* w Warszawie. Nadesłano 42 utwory, z których jeden został wycofany przez autora, jeden zaś, jako wierszowany, a więc warunkom konkursowym nie odpowiadający, oceniony będzie przez sędziów poza konkursem. Do składu sądu konkursowego należą pp.: Władysław Bukowiński, Władysław Jabłoński, Stanisław Krzemiński, Antoni Lange, Ignacy Matuszewski, Józefat Nowiński, Władysław Rabski i Zygmunt Wasilewski.

Jednoaktowa sztuka Cavalottiego, który zginął w tych dniach w pojedynku w Rzymie, pod tyt. „Córka Jefftego“ — wystawi niebawem teatr Rozmaitości w Warszawie w polskim przekładzie.

Teatralia. Komedia Alfreda Capus „Mieszczanie małżeństwo“, wystawiona po raz pierwszy dnia 6 b. m. w teatrze „Gymnase“ w Paryżu odniosła znaczny sukces. Pisma chwala zwłaszcza piękny język i kunsztowną, zajmującą fabulę.

Z Florencyi donoszą: Szeregami nieustanych tryumfów są przedstawienia opery Marchettiego „Max“. Poniekąd przyczynił się do tego bogaty patrycyusz medyolański Marazzi, który sam pokrył koszty niesłychanie bogatej wystawy. Muzyka „Maxa“ trzymająca w stylu starowłoskim, przeznaczoną jest dla tłumów, nie dla muzyków.

Nowa sztuka J. M. Barriego „The little Minister“ ściąga od kilku tygodni tłumy publiczności do teatru Haymarket w Londynie.

Jubileusz Henryka Ibsena. Znakomity dramaturg Północy obchodzić będzie 20 bm. siedmdziesiąt rocznicę swoich urodzin. Polityczno-literacki dziennik *Politiken*, wychodzący w Kopenhadze, zamierza na ten dzień wydać numer jubileuszowy w pięciu językach: francuskim, angielskim, włoskim, niemieckim i hiszpańskim. Cały numer poświęcony będzie odezwom i opiniom literatów i dramaturgów o Ibsenie. Redaktorowie dziennika *Politiken* zwrócili się do wybitnych pisarzy w Europie i Ameryce, z rodzajem kwestyonaryusza prosząc o nadesłanie w jednym z pięciu powyżej wymienionych języków kilku wierszy, (nie więcej nad 30), okrasających, jakie wrażenie zostawiają po sobie utwory Ibsena, ile go cenią w danym kraju jako dramaturga i jako człowieka z filozoficznym kierunkiem umysłu, jaki wpływ wywarły jego utwory na literaturę danego kraju, które z utworów tych lepiej są znane i t. d. Wszystkie te odezwy, jakiegokolwiek byłyby treści, nawet o ujemnym charakterze, będą wydrukowane bez zmiany w numerze jubileuszowym *Politiken* i numer ten przysłały będzie wszystkim osobom, które dadzą odpowiedź na cyrkularz. Inicytatorami tego wydania są redaktorowie-wydawcy dziennika, pp. V. Horup i E. Brandes.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Kraków, 11 marca. Umarł dr. Faustyn Jakubowski, adwokat, wiceprezydent miasta Krakowa, niegdyś dyrektor krajowej wystawy krakowskiej z r. 1887.

Wiedeń, 11 marca. *Fremdenblatt* donosi, że minister Kaizl wcale jeszcze mandatu poselskiego nie złożył. Decyzja w tej kwestyi należy do mężów zaufania Klubu młodoczeskiego, którzy prawdopodobnie pozwolą mu mandat zatrzymać.

Wiedeń, 11 marca. *Reichswehr* dowiaduje się, że na wczorajszym posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy wyraźnie zaznaczono, iż rząd pierwszy musi szukać kontaktu z większością, nie zaś odwrotnie.

Co do prezydium Izby poselskiej podają kombinację następującą: Fuchs ma być prezydentem, Piętak pierwszym wiceprezydentem, drugim zaś Attems albo Stuerghk.

Wiedeń, 11 marca *Neue Fr. Presse* omawia przebieg wczorajszej konferencji komitetu wykonawczego prawicy i stwierdza, że komitet zajął postawę wyczekującą. Prawica pozostawia sobie na razie wolną rękę, oświadcza, że może przejść do opozycji albo stać się stronnictwem rządowym, stosownie do tego, czy rząd przyjazne czy nieprzyjazne okaże jej oblicze. Od zręczności Thuna zależyć będzie, czy zdecyduje się iść z większością, czy z mniejszością.

Tenże organ zastanawia się dalej nad groźbą, że gabinet Thuna ma być ostatnią próbą konstytucyjnym w Austrii rządów, i przychodzi do wniosku, że w razie zniesienia konstytucyi, stronnictwa słowiańskie znalazłyby się w tak samo przykrem położeniu jak Niemcy. Niespożyty żywotności niemieckiego narodu, jego niezbędności dla Austrii nawet potężny komitet prawicy nie będzie mógł dłużej lekceważyć. W przeciwnym razie następstwa mogą być nieoczekiwane, zarówno dla rządu, jak dla większości.

Wiedeń, 11 marca. *N. W. Tagblatt* zapowiada, że niemieckie stronnictwa postępowe i ludowe na pierwszym posiedzeniu Izby poselskiej, zażądają wspólnie postawienia hr. Badeniego w stan oskarżenia, za to, że policja wyrzucała posłów z sali posiedzeń.

P. Scheicher oświadczył jednemu z dziennikarzy, że w trwałość gabinetu Thuna nie wierzy. Do świąt Wielkiej Nocy będzie już po gabinecie. Jeżeli Thun przedłoży niekorzystny projekt ugody z Węgrami, to klub chrześcijańsko-socjalny zwalczać go będzie choćby na noże. Skargę na Badeniego za zajęcia listopadowe i on, Scheicher, i może całe jego stronnictwo podpisze, które też przedłoży gotowy projekt ustawy językowej.

Wiedeń 11 marca. *Ostdeutsche Rundschau* oświadcza się wprost za obstrukcją i pisze: Postawa Niemców wskazana, jest stworzona przez rząd sytuacją i nie może ni stąd ni zowąd ulegć zmianie. Rozporządzenia tak, jak się je wydaje, tak samo cofnąć można; nie jest to bynajmniej rzeczą niemożliwą, a naturalne prawo, obrażone krzywdami, bezprawiem i gwałtem domaga się koniecznie zadośćuczynienia. Do tego dają opozycyjne stronnictwa niemieckie i dążyć będą tak długo, dopóki stanowczego rezultatu nie osiągną. Słuszność i prawo są po ich stronie. Wszelkie ustępstwa, cofanie się lub wdawanie w szacherki kompromisowe przyniosłoby im wyrok potępienia.

Wiedeń, 11 marca. Dziś rano odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy. Jaworski zdawał sprawę ze swojej rozmowy z Thunem. Słychać, że komitet wykonawczy jest zadowolony z wyniku rozmowy.

Członkowie prezydium stronnictwa postępowego i stronnictwa ludowego odbyli także naradę. Popołudniu konferencya klubu chrześcijańsko-socjalnego.

Wiedeń, 11 marca. Wedle *Fremdenblattu* na audyencji u cesarza starszy brat zmarłego Kalnoky'ego, wyraził monarsze imieniem rodziny podziękowanie za wyrazy współczucia. Nadto spełnił ostatnie życzenie zmarłego, który prosił, aby jeden z braci jego osobiście zwrócił cesarzowi order Złotego runa oraz wyraził nieskończoną wdzięczność i uczucia wierności i przywiązania dla cesarza.

Wiedeń, 11 marca. Ze względu na pomyślny stan zdrowia arcyksiężnej Stefani — postanowiono zaniechać wydawania biuletynów.

Praga, 11 marca. *Politik* oświadcza, że przebieg wczorajszego posiedzenia komitetu wykonawczego prawicy udowodnił, że dotychczas nie ma żadnego paktu między rządem a większością. Przedewszystkiem chodzi o reaktywowanie parlamentu. Na posiedzeniu omawiano sprawę wyboru prezydium Izby poselskiej i kwestyą *legis* Falkenhayn. Co do obu tych spraw nie zapadła decyzja.

Niektóre głosy podniosły, że *lex Falkenhayn* straciła moc obowiązującą, z chwilą odpadnięcia przyczyn, które jej uchwalenie spowodowały. Może się znaleźć jeszcze jaki inny sposób zabagnienia jej.

W dyskusji nad politycznym położeniem pannaowała jednomyślność. Także Dipauli i Ebenhoch dostroili się do tonu innych mówców. Okoliczność, że na posiedzenie nie przyszedł żaden z członków gabinetu, świadczy, iż zarówno rząd, jak większość, zachowały sobie zupełną swobodę działania.

Pomiędzy prawicą, a wiernokonstytucyjną wielką własnością zostaną nawiązane rokowania w sprawie reaktywowania parlamentu.

Praga, 11 marca. *Hlas Naroda* donosi, że jedynym poważnym kandydatem na prezydenta jest Fuchs, wzbrania się jednak godności tej przyjmować ze względu prywatnej natury.

Co do pierwszego prezydenta zaznaczono wśród stronnictw prawicy, że nie ma powodu, dla czegoby nie miano ponownie wybrać Kramarza. W sprawie obsadzenia drugiej wiceprezydentury nie powzięto jeszcze stanowczej decyzji. Od dalszego rozwoju wypadków zależyć będzie, czy godność ta oddaną zostanie któremuś z członków wiernokonstytucyjnej wiernej własności. Polacy, jak się zdaje, nie pragną mieć przedstawiciela swego w prezydium.

Innsbruck 11 marca. Znana sprawa kandydata medycyny Rudla, który, jak wiadomo, przy promocyi na doktora medycyny nie podał rektorowi ręki z powodu, że za ostatnie rozruchy studenckie pewnego słuchacza z uniwersytetu relegowano, będzie miała interesujący epilog. Mianowicie senat akademicki uchwalił nie wydawać Rudlowi doktorskiego dyplomu. Rektor odesłał mu takse promocyjną pod adresem „candidatus medicinae Rudl“. Adresat jednak nie przyjął przekazu z takse, twierdząc, że nie jest kandydatem medycyny, lecz doktorem. Wskutek tego senat zaskarżył Rudla o obrazę honoru. Ale i Rudl nie dał się wygrać, i na odwrót wniósł przeciw senatowi skargę o sfalszowanie publicznego dokumentu, na tej podstawie, że przy promocyi nie dano mu gotowego dyplomu tylko pismo tymczasowe. (W Innsbrucku jest to zwyczajem, że właściwy dyplom, którego sporządzenie wymaga dłuższego czasu, dają doktorom dopiero w kilka dni po promocyi). Ciekawa rzecz, jaki będzie rezultat obu tych skarg.

Budapeszt, 11 marca. *Magyar Estilap* oświadcza, że Banffy nie przyczynił się bynajmniej do upadku Gautscha. Gautsch zawdzięcza swój upadek austriackiej szlachcie feudalnej.

Budapeszt, 11 marca. Na wczorajszej konferencji liberalnego stronnictwa uchwalono bez zmian przedłożenie, dotyczące uroczystości jubileuszowych w dniu 11 kwietnia oraz adres wiernopoddanych.

Paryż, 11 marca. Izba zajmowała się wczoraj reformą podatku przemysłowego. Pomimo objekcji ministrów Bouchera i Cochery'ego Izba przyjęła po prawkę Berry'ego, podwyższającą znacznie podatek przemysłowy dla wielkich magazynów.

Londyn, 11 marca. Przedstawiając w Izbie niższej budżet marynarki, oświadczył Goschen, że eskadra angielska przebywająca na wodach chińskich wzmocnioną została o dwa statki wojenne. Gdyby pokazały się jeszcze czarniejsze chmury na horyzoncie, to Anglia będzie gotowa, bo admiralicya troskliwie przygotowała plany mianowicie co do strzeżenia przez krążowniki dróg handlowych. Następnie Goschen zapowiedział powiększenie liczby oficerów marynarki i wyraził nadzieję, że teraz po ukończeniu strejku w warsztatach okrętowych powróci się znowu do szybszego wykonania prac przedsięwziętych. Goschen zakończył swe przemówienie słowami, „Jeżeli utrzymamy pokój, co daj Boże, to pokój ten będzie honorowym; jeżeli przyjdzie do wojny, od czego Boże chroń, to walka ta zakończy się zwycięstwem“. (Grzmiące oklaski).

Londyn, 11 marca. *Times* donosi z Yokohamy, że w Japonii panuje zupełny spokój. Rząd nie wierzy, żeby miało przyjść do wojny.

Windsor, 11 marca. Królowa angielska Wiktoria udała się wczoraj popołudniu do Portsmouth. Dzisiaj wyjeżdża do Cherbourg, a stamtąd do Włoch.

Petersburg, 11 marca. Począwszy od maja b. r. kursować zacznie specjalny pociąg luksusowy z Petersburga przez Moskwę i Kazan do końcowej stacji kolei syberyjskiej. Pociąg ten składać się będzie z wagonu jadalnego, sypialnego i biblioteki z czytelnią.

Petersburg, 11 marca. Wedle komunikatu urzędowego *Wiestnika*, stan zdrowia carowej jest prawie normalnym.

Po zamknięciu numeru.

Żywcem spalony. Straszny wypadek zdarzył się dziś rano przy ul. Kalczej 1.20. Zamieszkały tam Daniel Muzyka, zarobnik, wydał się rano z domu wraz z żoną, pozostawiając bez dozoru dwoje dzieci: 4-letniego Jana i siedmiomiesięczną niemowlę w kołysce. Matka, przyszedłszy o godz. 9-tej do domu, zastała w izbie kłęby dymu. Palilo się łóżko i inne sprzęty, chłopak czteroletni wił się w boleści, niemowlę w kołysce krztusiło się od dymu. Kobięcie udało się ogień ugasić, do poparzonego chłopaka wezwano pogotowie stacyi ratunkowej. Pozostawał on w stanie beznadziejnym. Twarz i ręce były okropnie poparzone, spalone ciało odpadało niemal od kości. Nieszczęśliwe dziecko odwieziono do szpitala, lekarze jednak zapewnijają, że nie wytrzyma ono dłużej nad kilka godzin.

Dziecię w kołysce ocalało, ogień bowiem nie przedostał się jeszcze do niego, tylko dym duszący odurzył je silnie.

Oto straszny skutek pozostawiania dzieci bez dozoru.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 11 b. m.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń. 11 marca (Gielda południowa). Kredyty austriackie 362.50; Turckie 57.60; Länderbank 217.—; Kolej państwowa 340.50; Południowa 79.25; Alpiny 151.90; Tytoniowe 132.—. Uspokojenie słabe.

Kurs lwowski:

	placą:	żądata:
Za 100 rubli sr.	127.—	128.10
Za 100 marek	58.50	58.80
20-frankówka	9.50	9.62

Wiedeń. Alpejskie Towarzystwo górnicze 153.30 Węgierskie akcje kredytowe 380.75. Akcje anglo-austriackie 161.—. Akcje banku Union 300.—. Akcje kolei południowej 79.—. Losy tureckie 57.80. Akcje kolei państwowej 342.50. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 300.—. 4-procentowe galicyjskie obligacje propinacyjne z 1889 r. 98.—. Akcje tytoniowe 133.—. Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.75. Akcje kolei Ebental 261.50. Akcje banku dla krajów koronnych 217.50. 4-procentowa węgierska renta złota 122.15. Akcje banku związkowego 270.25. Węgierska renta papierowa 99.50. Kredytowe ziemskie 457.—. Kredyty 363.—. Rimamurania 246.75. Rubel papierowy 1.27.62. Uspokojenie silne.

Berlin. Kredyty 228.60, Staatsbahny 145.60, Lombardy 84.90, Austr. złota renta 104.10, Austr. srebrna renta 102.25, Węg. złota renta 103.50, Disconto Comandit 204.50, Laura 182.40, Bochumer —, Harpener 174.75, Kolej Ostpreussen 93.50, Kolej Mittelmeer 95.90, Kolej Meridional 134.10, Kolej Henry —, Renta włoska 94.20, Południowa 35.—, Miawka —, Turki 114.80, Rosyjskie banknoty 216.50.

Budapeszt. Austr. kredyty 363.30, Węg. pożyczka premiiowa 159.—, Węg. bank kredytowy 380.25, Węg. bank eskontowy 255.—, Węg. bank hipoteczny 263.00, Węg. renta koronowa 99.30, Rimamurania 246.75.

Hamburg.

Hamburg. Akcje kredytowe 307.85. **Frankfurt.** Kredyty 307.75, Staatsbahny 294.62, Lombardy 70.12, Węg. złota renta 103.50, Węg. renta koronowa 100.20, Włoskie 93.80, Harpener 176.—, Disconto 204.30.

Londyn. 2 3/4 procentowe Konsole 111 11/16, Lombardy 7 1/2, Węgierska renta złota 102.—, austr. złota renta —.—.

Targ zbożowy i towarowy.

Wiedeń. Gielda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12.62 1/2 do 12.67 1/2 do —.— zł., Loco Olomuniec 11.80 do 11.90 zł., loco Brünn-Wiedeń 11.90 do 12.—, Rafinada prima, loco Wiedeń w całych wagonach 36.50 do 36.75 zł., Secunda 36.25 do 36.50 zł., Nafta kaukaska loco Tryest transito 4.— do 4.25 zł., galicyjska na wagony 15.— do 15.50 zł., przejrzysta 16.— do 16.25 zł., amerykańska 20.75 do 21.25.

Budapeszt. Pszenica na wiosnę 12.02 do 12.03 żyto na wiosnę 8.51 do 8.53 zł., kukurydza na maj-czerwiec 5.37 do 5.38, owies na wiosnę 6.51 do 6.53, rzepak — do —.—.

Tryest. Centrifugal Piłé gotowy 13 3/4 do 14. na maj 13 7/8 do 14 1/8.

Praga.

Praga. Cukier gotowy 12.60. **Gdańsk.** Pszenica mocniej, żyto bez zmiany. Jęczmień rosyjski tranż duży 609 gramów 100 mar., drobny — gr. — mar. Wyka rosyjska tranż. 102 mar. za tonę. Konieczna biała — do — m., czerniwa 37 m. za 50 kilo. Otrępy pszenne 4.15 mar. za 50 kilo.

Antwerpia.

Antwerpia. Nafta 15.62. **Hamburg.** Nafta loco 5.25.

Brema.

Brema. Nafta loco 5.40.

Londyn. (Targ zbożowy). Ceny pszenicy oraz innych artykułów bez zmiany. Spokojnie.

Dowóz: 20010 quarters pszenicy, 18322 quart. jęczmienia, 50050 q. owsa.

New York. Pazenica w towarze gotowym 107 1/8 na luty —, na marzec 106 1/8, na maj 100 3/8 centów za buszel. Buszel 60 funtów ang., cent am. około 2 1/2 c. w. a.

Wyrób wódki w Galicyi. W miesiącu styczniu roku 1898 wywarzono w 571 gorzelniach ogółem 7,202.956 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelni: w okręgu skarbowym tarnopolskim 62 (1,39,365 stopni alkoholu), brodzkim 70 (1,061,615), czortkowskim 48 (851,085), żółkiewskim 60 (757,712), jarosławskim 24

(213,739), kołomyjskim 30 (444,760), brzeżańskim 67 (639,198), rzeszowskim 36 (405,960), stanisławowskim 27 (398,108), krakowskim 9 (94,400), lwowskim 19 (215,153), samborskim 18 (238,300), sanockim 27 (252,307), tarnowskim 28 (214,689), przemyskim 22 (170,875), wadowickim 18 (132,980), nowosądeckim 6 (32,680 stopni alkoholu).

Jarmarki na wełnę odbędą się w roku bieżącym w następujących terminach: w Poznaniu 14 i 15 czerwca, w Landsbergu 16 czerwca, w Szczecinie 17 i 18 czerwca, w Berlinie 22 i 23 czerwca.

Monopol zbożowy. Projekt zaprowadzenia państwowego monopolu zbożowego, poruszony w Prusiech znany wnioskiem Kanitza, nie miał — jak wiadomo — powodzenia. Obecnie odżył on w republikańskiej Szwajcarii, podniesiony przez stronnictwo socjalno-demokratyczne. Ostateczności stykają się — pruskie ultra-konserwatywne agrarne junkierstwo i szwajcarska socjalna demokracja! Rozpoczęto też istotnie agitację w tym kierunku. Ażeby jednak sprawę wprowadzić na tory praktyczne, wodzące już do urzeczywistnienia, potrzeba przedewszystkiem zebrać 50.000 podpisów — poczem Rada związkowa musiałaby sprawę wziąć pod rozwagę i poddać głosowaniu powszechnemu. Zapewniają, że zebranie owych 50.000 podpisów będzie bardzo trudnem — a co do głosowania ludowego, jest niewątpliwem, że odrzuci ono taki projekt. Partya socjalistyczna myli się, jeżeli z niedawnego głosowania nad wykupnem kolei żelaznych przez państwo, wnioskuje, że i monopol zbożowy będzie przez lud szwajcarski przyjęty. Zrobiono już zresztą próbę — przed kilku laty w kantonie zurychskim odbyło się głosowanie ludu nad projektem monopolu zbożowego i skończyło się odrzuceniem wniosku kolosalną większością.

Szkoła prywatna dla ogrodowych zostanie otwarta wkrótce w Częstochowie, w Król. Polskiem. Rosyjski minister rolnictwa dał już na to pozwolenie.

Wystawa górnicza odbędzie się w Rosyi w r. 1901 lub 1902. Miejsce wystawy jeszcze nie obrane.

Przemysł w Kaliszu. Z Kalisza (Król. P.) donoszą do *Gonca Łódzkiego*: Przemysł fabryczny ciągle posuwa się tutaj naprzód. Przybyła fabryka lalek i zabawek dzieciennych p. Sachsa. Spółka pp. Neumana i Koppla zakłada garbarnię z kapitałem 25.000 rubli. Na posesyi p. Krauzego za 32.000 rs. ma stanąć dwupiętrowy budynek na pomieszczenie 36 maszyn do wyrobu haftów. Pan K. Szolc przystąpił do spółki z braćmi Handke w celu prowadzenia fabryki dywanów pod firmą „Bracia Handke i Szolc”. Słychać o mającej powstać przedalni i o fabryce mebli ozdobnych bambusowych. Jedna z takich fabryk już tu istnieje. Słowem przemysł rozwija się w różnych kierunkach.

Indyjska produkcja okru jest chwilowo bardzo zagrożona. Z Allahabad donoszą, że plantacje trzciny cukrowej w południowych Indyach są całkowicie dotknięte jakąś niszczącą chorobą. Rzeczoznawca rządowy zaleca zniszczenie teraźniejszego plonu i zupełne zaprzestanie uprawy na jeden rok. Eksport cukru z Indyi wynosił 50.000 ton rocznie.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial”

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 10 marca.

S. hr. Plater Zyberk, Moszkowa. — St. hr. Poński z żoną i synem, Poznań. — J. Biedermann, Debreczyn. — H. Marchot, Paryż. — M. Loenthal i R. Schlosser, Wiedeń. — Dr. F. Czajkowski, Z. Przylęcki i Br. Potocki, Kraków. — S. Swiejkowski, Schodnica. — W. Teichmann, Wrocław. — S. Zaliwski, Dębówka. — W. Abrahamowicz, Tyszkowce.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(F. C. Proksch.)

Przyjechali dnia 10 marca.

Dr. F. Kasperek z Krakowa. — B. Deutschberger z Krakowa. — J. Nowak z Krakowa. — J. Wierzbieniec z Cerekiew. — K. Marmorossowie z Karowa. — J. Bernert z Wiednia. — J. Ernest z Wiednia. — J. Hempel z Wiednia. — P. Wisniewski z Sachowie. — St. Makosiński z Podgórza. — J. Rówieński z Odessy. — K. Szymański z Morawy. — Z. Rozwadowski z Rosyi.

Jako pewną lokacyę kapitałów

polecamy

4% Obligacye Propinacyjne,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę miasta Lwowa,
5% i 4 1/2% Oblig. kom. Banku kraj.

Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety

po cenach najkorzystniejszych.

PROMESY

do wszystkich ciągnięć.

UBEZPIECZENIE

losów od straty przez wylosowanie al pari.

Wypłata zapadłych kuponów i wylosowanych efektów.

Przekazy na wszystkie znaczniejsze miasta zagraniczne.

Zlecenia z prowincyi wykonuje jak najrychlej, nie ponosząc żadnej zgody prowizyi.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrane w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.

NADEŚLANE.

Adwokat krajowy.

Dr. Bronisław Ostaszewski

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie przy ul. Teatralnej 1. 5.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Józef Zakrzewski

mieszka ulica Słowackiego 1. 5. — Ordynuje od 3—5 popołudniu.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. marca 1898 r.

Ogólny dług państwa.

	placą	żądata
Renta papierowa maj-listopad	102.55	102.75
lutego-sierpnia	102.55	102.75
Renta srebrna stycznielipiec	102.85	102.55
kwietnia-październik	102.40	102.60
Losy z roku 1864 po 250 zł. mk. 4%	168.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5%	148.90	144.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5%	160.75	161.75
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	190.—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% na 100 zł.	122.—	123.20
Renta wol. od pod. 4% na 200 kor.	102.70	102.90
Renta inwest. austr. 5 1/2% na 200 kor.	98.50	98.70

Obligacye kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta na 100 zł. 4%	100.—	100.90
Kol. Cesarz. Elżbiety w stocie wolne od podatku na 100 zł. 4%	121.—	121.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa na 100 zł. 5%	128.25	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4%	100.20	101.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5%	218.50	214.50

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta na 800 zł. 5%	118.50	114.50
„ w stocie za 200 zł. 5%	183.—	—
Kol. bukowinśkie lokal. za 200 kor.	99.50	100.50
Kol. gal. Karola Ludwika na 200, 100 zł. 4%	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	100.—	101.—

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta na 100 zł. 4%	122.15	122.35
„ kor. 4% „ w wal. kor. za 200	99.55	99.75
„ obl. prop. na 100 zł. 4 1/2%	100.75	101.75

obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.75	142.25
poz. premiiowa za 100 zł.	159.—	160.—
„ „ „ „ za 50 zł.	158.50	159.50

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	98.50	99.50
Bukowinśkie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	108.25	108.75
Gal. poz. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 6%	97.75	98.75
Gal. poz. kraj. z r. 1898 za 200 kor. 4%	97.75	98.75
Gal. obl. prop. z roku 1899 za 100 zł. 4%	98.—	99.—
Pożyczka premiiowa m. Wiednia z r. 1874	168.75	169.75
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1898 za 100 zł. 4%	98.—	99.00
Renta włoska za 100 kor. 4%	98.—	99.00
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	112.—	112.50
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	38.50	37.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	57.75	58.25

Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	99.10	100.—
obl. pr. z r. 1880 3%	119.50	120.50
1889 3%	117.75	118.50
Bukowinśkie zakł. kred. ziem. los. 5%	105.—	105.40
los. 4%	98.50	98.85
Gal. Ako. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.60	111.55
los. 50 lat 4 1/2%	100.25	101.25
„ „ „ 60 lat za 200	98.75	97.95
„ „ „ 4% koron 4%	97.—	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	97.—	97.90
„ „ „ 4% los. 41 lat	97.80	98.—
„ „ „ 4% stare	97.75	98.85
„ „ „ 4% za 200 kor.	98.90	97.60
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% 61 1/2 lat swrotne	101.20	102.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 42 lat za 200 kor. 4 1/2%	100.—	—
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	98.—	99.—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Austr. węgiersk. banku 40 1/4 lat los. 4%	100.40	101.40

Obligacye z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 800	93.40	94.40
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 800 zł. 4%	100.—	100.90
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	98.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	109.—	—
„ „ „ 1878 za 200 zł. 5%	108.70	109.70
„ „ „ 1887 za 200 zł. 4%	98.85	99.85

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	160.75	161.25
Pesst. banku handl. 500 zł.	1397.—	1401.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	868.15	868.65
Węg. banku kredyt. 200 zł.	880.50	881.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	761.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	879.—	881.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	217.—	217.25
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	217.—	217.25
„ „ Austro-węg. 600 zł.	924.—	928.—
„ „ Związek (Unionbank) 200	299.75	300.25
Cesak. banku związk. 100 zł.	134.—	134.50
Zivnostenska banka 100 zł.	181.50	182.25

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	218.—	214.50
Pesst. banku handl. 500 zł.	1397.—	1401.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	868.15	868.65
Węg. banku kredyt. 200 zł.	880.50	881.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	761.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	879.—	881.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	217.—	217.25
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	217.—	217.25
„ „ Austro-węg. 600 zł.	924.—	928.—
„ „ Związek (Unionbank) 200	299.75	300.25
Cesak. banku związk. 100 zł.	134.—	134.50
Zivnostenska banka 100 zł.	181.50	182.25

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Gal. karpac. naft. tow. 500 kor.	151.45	151.95
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	704.—	705.—
Praskiego Tow. żelazn. przem. 209	58.—	600.—
Schodnica 500 kor.	181.50	182.—
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	189.—	188.50
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	189.—	188.50

Losy (za sztukę).

Budapesteńskie (Basileia) 5 zł.	6.90	7.15
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	203.—	204.—
Clary 40 zł. mk.	88.—	84.—
Tow. ág. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	168.—	173.—
Pożyczka m. Insubru 80 zł.	80.—	81.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	28.25	24.25
Ofen 40 zł. mk.	66.50	67.—
Palffy 40 zł. mk.	66.75	66.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.10	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Satma 40 zł. mk.	88.50	84.50
Pożyczka m. Salaburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	79.75	80.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4%	78.—	78.—
Waldsteina 20 zł. mk.	59.—	62.—

Waluty.

Dukat cesarski	5.09	5.71
Austr. weg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.68	9.54
20-markówka	11.75	11.74
Rosyjski półimperyal		
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.80
Włoskie banknoty za 100 lir	45.15	45.25
Rubie (za 100 rs.)	127.25	127.75

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy niedziela i namieszni. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy niedziela a prezidenta kraj. dyr. Korytowski. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie a dyrektora poczty i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie a dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie a wyjątkiem wtorku i niedzieli w przemyśle wyższego sądu krajowego w niedzieli wyjątkowo dla urzędników z prowincji na popołudniu zgłoszenie się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie u marszałka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitańska iac. (otwarta, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył śluby wiekopomne). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szczątki zwłok bł. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu uchroniła miasto od Tatarów). — Kościół P. Maryi Śnieżnej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, z rotundą w środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli staurogigialna, wnętrza w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy ul. Ormiańskiej), obok cmentarz i kolumna z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

Znakomite gmachy w mieście: Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). — Ratusz, na Rynku, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namieśnictwo, Zakład Ossolińskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte zwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego“, co niedziela od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unii Lubelskiej“, usypany na pamiętkę 800-mej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kiliński. — Ogród miejski (Poljeski) w środku miasta. — Wały Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wały Gubernatorskie przed Namieśnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa wyrobów przem. su krajowego** otwarta codziennie w domu niegdyś Biesładek (przy placu Hallikim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł. — **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 8. popoł. (w niedziele i święta od godziny 10. do 1). — **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedzieli i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich

otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 8. do 5. popoł.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** we Lwowie, ulica Teatrna 1. 18.

Taryfa białków i dorożek: Kurs dzienny zwykły, dorożka 2 konna 80 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatek, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorożek 2 konnych o 10 ct., jednokonnym o 5 ct. więcej. Kurs białka (karety kryte) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec i z., do rogatek 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarz 70 ct., w nocy o 10 ct. więcej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 38 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 października 1897.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 5-10 rano, osob. 9-10 rano, posp. 1-30 w pol., osobowy 6-55 wiecz., posp. 8-45 wiecz., osob. 9-50 wiecz. — Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 8-04 w nocy, posp. 2-15 w południe, osobowy 5-35 popoł., posp. 9-45 wiecz. — Z Czerniowca osob. 7-30 rano, posp. 1-50 w pol., osobowy 5-45 popoł., osobowy 9-10 wiecz., posp. 9-50 wiecz.

Ze Stryja osob. 8-05 rano, osob. 1-40 w pol. osob. 10-20 w nocy, osob. 12-10 w nocy.

Z Bełżca i Sokala osobowy 8-25 rano, osob. 5-25 popołudniu.

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamcze) osobowy 7-52 rano.

Z Jarosławia osob. 10-25 przedpoł.

Z Janowa osob. 7-50 rano, osobowy 1-15 w pol.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4-40 rano, posp. 8-40 rano, osob. 8-55 rano, posp. 2-50 w południe, osob. 6-45 popoł., posp. 10-50 wiecz.

Do Podwołoczysk (z Podzamcza) posp. 6-15 rano, osob. 10-27 rano, posp. 2-08 popoł., osob. 11-27 wiecz.

Do Czerniowca posp. 6-10 rano, osob. 6-45 rano, osobowy 10-45 przed południem, posp. 2-40 popoł., osob. 10-30 wiecz.

Do Stryja osob. 5-20 rano, osob. 9-20 przed poł., osob. 7-30 wiecz.

Do Bełżca i Sokala osob. 9-25 przed poł., osob. 7-05 wiecz.

Do Tarnopola i Brodów (z Podzamcza) osob. 7-47 wiecz.

Do Jarosławia osob. 4-40 popoł.

Do Janowa osob. 8-50 rano, osob. 7-45 wiecz.

Masa woskowa do zapuszczania podłóg z fabryki FRYDERYKA SCHUBUTHA

uznaną została jako najlepsza. — Do nabycia w każdym handlu korzenym. Główny skład Lwów, Rynek 45.

Z powodu wielkiego zapasu **zniżyłem cenę**

Mydła „Sanitas“

i sprzedają to znakomite mydło sztukę po 20 ct., tuzin 1'80.

Wolf Czopp

skład farb, pokostów i materiałów.

Żółkiewska 1. 2.

Friedrich i Beacock

polecają Rogózki kokosowe, szczotkowe i plecione w różnych wielk. Chodniki kokosowe. Chodniki z Linoleum. Chodniki ceratowe. Przedściółki z Linoleum. Przedściółki ceratowe w różnych rozmiarach i deseniach. Maty japońskie na ściany i przed łóżka. Ceraty na stoły i meble.

Wszystko bardzo gustowne i w wielkim wyborze

Friedrich i Beacock Lwów, Hetmańska 4.

Wielki Krach!

New-York i Londyn nie oszczędziły także i europejskiego ładu stałego i pewna wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną oddać cały swój zysk za całkiem małym wynagrodzeniem sił pracujących.

Jestem upoważniony przeprowadzić to zadanie. Otoż posyłam każdemu następujące przedmioty za drobną kwotę **zł. 6'60**, a mianowicie:

- 6 sztuk najlepszych noży stołowych z czysto ang. klingą
- 6 sztuk ameryk. patent. srebrnych widelców z jednej sztuki
- 6 sztuk ameryk. patent. srebrnych łyżek stołowych,
- 12 sztuk ameryk. patent. srebrnych łyżeczek do kawy,
- 1 sztukę ameryk. patent. srebrnej chochl do zupy,
- 1 sztukę ameryk. patent. srebrnej chochl do mleka,
- 2 sztuki ameryk. patent. srebrnych kubków na jaja,
- 6 sztuk angielskich Victorię spodeczków do filiżanek,
- 2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych,
- 1 sztukę salka do herbaty, 528
- 1 sztukę najlepszych szczypców do cukru.

44 sztuk razem za zł. 6'60.

Wszystkie powyższe przedmioty w liczbie 44 kosztowały poprzednio **zł. 40'—**, a dziś są do nabycia za taką minimalną cenę **zł. 6'60**. — Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebrną zachowuje przez lat 25, za co się gwarantuje. Na dowód, że niniejsze ogłoszenie nie opiera się na żadnym oszustwie, zobowiązuję się publicznie, każdemu, komu nie będzie towar odpowiadał, zwrócić bezprzeczenie należytość, byle tylko nikt nie pominął tej szczęśliwej okoliczności sprawienia sobie tak **wspaniałego garnituru**, który w szczególności odpowiednim jest na **wspaniały podarunek**, zarówno jako podarek weselny, jak i dla każdego lepszego gospodarstwa domowego.

Do nabycia tylko u

A. HIRSCHBERG'A

Główniej agencji zjednoczonych amerykańskich fabryk wyrobów z patentowanego srebra, Wien, II. Rembrandstrasse 19 A. Telefon 7114.

Wysłał się na prowinę za pobraniem, lub po przysłaniu należytości. Do tego **proszek do czyszczenia 10 ct.**

Prawdziwie tylko z marką ochronną (metal zdrowia) — jak obok **Wyciąg z listów uznania:**

- 1) Pańską posyłkę otrzymałam, jestem bardzo zadowolona proszę o drugi garnitur za zł. 6.60. Kolozvar. Eksc. bar. **Banffy**.
- 2) Z przesyłki byłem bardzo zadowolony, polecam ją moim znajomym. **Ludwik Stecher** z Sebenitz we Lwowie.
- 3) Garnitur otrzymałem, jestem zupełnie zadowolony. **Otto Bartusch**, c. k. kapitan nadpp., Lubiana.
- 4) Z garnituru który mi Wspaniały Pan przysłał jestem bardzo zadowolony i dziękuję WPanu za takowy, bądź Pan pewny, że WP. dalej polecam. — Z poważaniem **Bronisław Rittler von Sedzimir**, ck. radca rach. K. JLE. ul. Świętego Krzyża, Lwów.



1898

Mauthnerowe nasiona.

Zasiew: Dla zimowego pierwszego potrzebę wiosennego jakoteż letniego, jak tylko mroz zemi wystąpi.

Odległość: Rzędami, z odstępami 25 cm.

Grunt: Jaki kolwiek.

MAUTHNERA

SŁAWNE NASIONA

jarzyn i kwiatów

w pakietach zamkniętych, urzędownie strzeżonych, zaopatrzonych sądownie upoważnioną

marką ochronną „**Niedźwiedź**“

oddane są w komisję wszystkim większym handlom towarów mieszanym w Austrii względnie Galicji.

W każdej miejscowości znajduje się w sklepie, któremu sprzedaż nasion została oddana, szafka, zawierająca 80 gatunków najbardziej używanych nasion. Jako **świeże i prawdziwe** nasiona **Edmunda MAUTHNERA, B d-pest**, ul. Andrassego 1. 23 należy uważać tylko takie, które są w oryginalnych pakietach zamkniętych, zaopatrzonych powyższą marką ochronną „**Niedźwiedź**“ z roku 1898 i nazwiskiem **Mauthnera**. Przyjmując zgłoszenia na skład komisowy mych nasion z miejscowości, w których takowych jeszcze nie ma.

555

Naśladownictwo zastrzeżone.

Papier listowy z winietą Mickiewicza, 50 arkuszyków, 50 kopert w kasetkach za **80 ct.** można nabyć w lokalu Towarzystwa Szkół ludowej Rynek 1. 10, pierwsze piętro. 707

W Administracji

Słowa polskiego

Lwów

ul. Chorążczyzna 1. 19.

do nabycia:

Polityka obowiązkowa. Głos z Waryszawy. Broszura wydana nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie. Cena 50 ct.

Z Tajnego archiwum. Kartka z dziejów Galicji, Stanisława Schnür-Pepłowskiego. Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie. Cena 50 ct.

Mowa pisma Szczepanowskiego na posiedzeniu Sejmu 30 grudnia 1896. Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie. Cena 10 ct.

Stronniotwo krakowskie, o styczniowym powstaniu 1863 r. rozprawa w Kole literackim we Lwowie o książce p. Stanisława Koźmiana p.t.: „Rzecz o 1863 r.“ Cena 1 zł. 60 ct.

Wydawnictwo materyałów do historii powstania 1863-1864. Tomów V, stanowiących każdy osobną całość, po 3 zł. za tom.

Podręcznik dla stowarzyszeń udziałowych, w opracowaniu Narcyza Ulmera i Jakóba Nawrockiego. Cena w oprawie wraz z portem 5 zł. 55 ct., nieoprawny 5 zł. 20 ct.

Dla prenumeratorów

Słowa polskiego

25 % opustu.

„Panna Siekierczanka“

przez **Abgar - Soltana**

do nabycia w administracji **Słowa Polskiego** i we wszystkich księgarniach po **1 zł.**

Patent. **PRAKTYCZNA NOWOŚĆ.** Patent.

APARAT do froterowania posadzki

opatentowany we wszystkich państwach Europy i Ameryce. Nieprześcigniony w praktycznej, eleganckiej i silnej budowie usuwa zupełnie nużącą pracę nożnego czyszczenia, łatwy w użyciu, tak, że każde dziewięć naciśnięciem rąk froteruje posadzkę bez żadnego wysiłku.

Zamówienia przyjmuję pod adresem **W. Faranowski** (wynalazca i właściciel patentu) w Podhajcach, we Lwowie, u p. **Alojzego Hübnera, Rynek 1. 38.**

Na żądanie wyśłam prospekta

Caro i Jellinek

spedytorzy

Wiedeń - Peszt

Lwów Jagiellońska 22

Jagiellońska 22.

Przeprowadzenia

w patentowanych, uchylających potrzebę opakowania, wozach, łądem i morzem, koleją, drogą kołową i w mieście.

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 20. marca 1898., o godzinie 3. po południu odbędzie się w biurze Towarzystwa Zaliczkowego w Monasterzyskach Stowarz. zarej. z ograniczoną poręką

VII. zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków „Towarzystwa Zaliczkowego w Monasterzyskach“

na które niniejszem P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
 2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1897.
 3. Wniosek Rady zawiadowczej na udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1897. (§. 75. stat.)
 4. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1897.
 5. Wybór 4. członków Rady zawiadowczej w miejsce następujących. (§. 24. stat.)
 6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1898.
 7. Ewentualne wnioski członków.
- Udział w Walnym Zgromadzeniu mogą mieć tylko członkowie, którzy przynajmniej 20. zhr. na udział złożyli. Zamknięcie rachunków i odczytanie księgi w biurze Towarzystwa począwszy od 12. aż do 20. marca w. dla członków do przejrzenia.
- Wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcyja,
- W Monasterzyskach dnia 11. marca 1898.**
- Z Rady zawiadowczej Towarzystwa Zalicz. w Monasterzyskach
- S. Adler** zastęp. prezesa.
- L. Żelichowski** sekretarz.

„ŻYCIE“

Kraków, Łobzowska 27.

TYGODNIK ilustrowany, literacko-artystyczny, naukowy i społeczny

wychodzi w **KRAKOWIE** w każdą sobotę

kwartalnie (z przesyłką 2 zhr. 60 ct.)

Abonować można we wszystkich księgarniach i biurach dzienników, oraz w Administracji.

Najpiękniejsze ilustrowane

wytworne pismo polskie.

Numera okazowe zawsze bezpłatnie na żądanie.

POWIETRZE lasów IGLASTYCH w POKOJU

otrzymuje się przez rozpylanie

KADZIDŁA SOSNOWEGO

!! Rzadka sposobność !!

Z powodu wielkich zapasów, wysprzedaje najgustowniejse robotki, jak: serwetki, laufery, millieux, poduszki, pant fio, kapki na wózki, dywaniki, ornaty i wiele innych z 25 proc. opustem

Ian Dziewoński

Magazyn drobiazgów damskich
Lwów, Halicka 6

K. Gostyński et J. Als.

Przedsiębiorstwo
komisów i spedycy

Lwów, pl. Hallioki 1. 3.

TRANSPORTA

mebli w wyscielanych
wozach zamkniętych
nie wymagających
opakowania.

Przeprowadzania w miejscu.

Opakowania mebli, szkła i
35 porcelany. (1)

SPEDYCYA

na kolej i z kolei

dwa razy dziennie.

Ceny możliwie najniższe.

Telefon Nr. 537.

W majątku Okno

wakuja dwie posady pi-

sarzy ekonomicznych. —

Świadectwa względnie od-

pisz tychże nadsyłać do Dy-

rekcji dóbr Okno, poczta

Grzymałów. Tylko uczniom

wie niższych szkół rolniczych

z odpowiednią praktyką będą

uwzględnieni.

Wydział powiatowy w Cie-

szanowie poszukuje kar-

tofi dla ludności klasznej neuro-

dzaju dotkniętej. Oferty z po-

daniem ceny loco, stacya kole-

żel, ilości cennarów metryczni

i gatunku kartofli wniesie na-

leży jak najspieszniej. 701

Dla potrzebujących świeżego

powietrza i spokoju do

wynajęcia od 1-go kwietnia 6

pokoi, nysa, przedpokoje, ku-

chnia, weranda; mogą być po-

dzielone i ogródek do użytku

dodany. Ul. Sadownicka 4a,

obok willi p. Franca. 741

Kilka majątków wiejskich

z lasami i li połowych,

różnej objętości do sprzedania

lub zamianę za kamieniec lub

inny przedmiot. Oraz dzierżawa

300 morg. w bardzo dobrej gle-

bie, w dobrym położeniu. Adres:

Mieczysław Janiszewski w Ko-

łomy. 706

Do wynajęcia pomie-

szkania w domach Syk-

stuska 44 i Kraszewskiego 7

(naprzeciw ogrodu pojezuickie-

go) z 4-7 ewentualnie więcej

pokoi, urządzone z komfortem,

z wygodami: wodociągi, 737

zakomite tutki cygare-

towe nieklejone poleca

Pierwsza krajowa fabryka

„Heleny” w Przybiczach,

1000 sztuk 1 zł. i wyżej, 5.000

sztuk posyła franco.

3 pokoje, 2 nysy, kuchnia i

przynależności w willi

w pięknym ogrodzie do wyna-

jęcia zaraz. Ul. Mochnackiego

1. 19. 730

Pomieszkania z komfortem

urządzone przy ulicy Ba-

denich, blisko ogrodu miej-

skiego i IV. gimnazjum zaraz

do wynajęcia. 642

Miód paniński dzie-

sięcioletni odzna-

czone złotym medalem na Wy-

stawie krajowej, tudzież uzna-

ny przez najznakomitsze oso-

bistości za bardzo dobry. Sro-

dek niezawodny w osłabieniu

nerwowym i przewodów pokar-

mowych, napój podniecający

siły chorych, krępujący rekon-

walescentów, podtrzymujący

zdrowych. Jedna flaszka

szampańska 1 zł. 10 ct.

(dwie flaszki idą na paczkę ścio-

kłowa). Nabyć można w Admi-

nistracji Bartnika, Lwów,

ul. Łyczakowska 98. 611

Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane
własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powie-
trze mieszkań w wysokim stopniu.
Flaszka 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Handel win i delikatesów

Karola Bayera

Plac Maryacki 9.

wydaje *couvert* po 85 ct.

od 12-tej do 3-ciej popołudniu.

Menu dnia 12/3.

Zupa grochowa z ogonem, San-

dacz, sos holenderski, Rosboeuf

brere garni, Babki souverain,

kawa, ser. Przy tem jak zwy-

kle obłady à la Carte.

Kolacja do 1-szej w noc.

Folwark. 100 morgów, do-

bre, pięknie położone bu-

dynki: w bocheńskim z po-

wodu familijnych stosunków

do sprzedania. Wiadomość: J.

M. poste-restante Chrostowa.

Dzieciec, wdowiec trojga dzie-

tek, z których najmłodszy

syn 3-miesięczny pozostaje tym-

czasowo pod opieką w zakła-

dzie „Dzieciatko Jezus” we

Lwowie, pragnie uprosić Szan-

owną Publiczność, by osoby,

które nie mają własnych dzie-

tek, mogli przyjąć tę dziecinę

za własne. Blisze szczegóły

można się dowiedzieć w „Sło-

wie Polskie”.

NA SPRZEDAŻ kamie-

nica w śródmieściu, nio-

sąca wysoką rentę. Pośredni-

ctwo wykluczone. Blisza wi-

adomość: kancelarya adw. Li-

siewiczów, Lwów, ul. Kościu-

szki 16. 522

SPRZEDAM moją wieś, 682

morgów bardzo dobrej gle-

by, w czem 150 m. lasu, bu-

dynki murowane, przy gościń-

cu, blisko kolei, parcelacya

możliwa. Wiadomość: Towa-

rzystwo zaliczkowe, Brzostek.

S. Dabanski inżynier

Rządowo upoważniony

Biuro Patentowe

i techniczne

Lwów 14. Akademicka 14.

Mówiąca po niemiecku i

francusku, towarzysza do

młodej osoby znaleźć zajęcie

na kilka dni w tygodniu. Zgło-

szczenia pod „Franciska” w ek-

spedycy, Słowa polskiego”.

Kupię wózek ręczny, dwu-

kołowy na towary. 751

Do samolstnego zarządu do-

mu poszukuje się kobietę

inteligentną. Zgłoszenia: dwór

Burkanów, poczta Złotniki.

Buchalter

przyjmie posadę w większem

przedsiębiorstwie od 1 kwie-

tnia lub później. Adres: D. 125,

poste-restante, Krosno. 723

Wspaniały lokal na sklepy

lub restaurację (obecnie

cukiernia Grossa) oraz rozmaite

pomieszkania, ul. Akademicka

1. 10 do wynajęcia. 604

Lekoye szermierki na pa-

łasze i florety. Warunki

bardzo przystępne. — Blisze

szczegóły ul. Batorego 1. 32

pierwsze piętro, każdego dnia

od godz. 4 do 6. 619

Dyktaryusza rutynowanego

w sprawach hipotecznych

poszukuje adwokat Arnold

Schorr, Bask. 699

Willi z ogrodem, słońcie

i wygodnie urządzone

z wodociągami i łazienką do

wynajęcia przy ulicy Chra-

nowskiej 1. 6. Także na sprze-

daż. Blisza wiadomość u Wgo

Dra Tadeusza Solowija, ulica

Mickiewicza 1. 3. 671

Senzacyjne! Poezye, pomsty,

nieocenione przestrogi za-

kochanym. Nakładem autora.

W księgarni Seyfartha i Czaj-

kowskiego. Lwów, 35 ct. Za-

polski. 673

Dwór Nowosiół odległy

2. mil od Lwowa, sprze-

daje wyborne jadalne kar-

toffe po 2 zł. 50 ct. za 100 kl.

loco dwór. Adres A. Obertyń-

ski, poczta Kulików. 682

Kamienica w śródmieściu

z ogrodem, z komfortem

urządzona, przynosząca netto

90% z wolnej ręki do sprzeda-

nia. Blisza wiadomość: kan-

tor „Słowa” Pasz Bausmana 9.

Zwyż 100 gatunków cukrów i herbatników do wyboru

po cenach następujących:

1/2 klg. **cukrów deserowych** (pomadek) nadzie-

wanych, najlepszej jakości w 40 gat. 1 złr.

1/2 klg. **czekoladek** nadziewanych różnemi po-

madkami, masami, kremami. itp. 1-20

1/2 klg. **owoców kandyzowanych**, jak franc. 1-20

1/2 klg. **karmelków** nadziewanych niezrównanej

dobroci, 30 smaków tylko 50 ct.

Herbatniki, znakomitość jeszcze nie była

we Lwowie 1/2 klg. 80 ct.

Za opakowanie na prowincję nie liczę.

Przyjmuje zamówienia na torty wszelkiego

rodzaju i najlepszej jakości.

Dziękuję moim Wielece Szanownym odbior-

com za łaskawe uznanie i zaufanie, polecam się

na dal łaskawym względem

z szacunkiem

Jan Höflinger

Właściciel fabryki cukrów i herbatników.

Lwów Teatralna 8. (plac św. Ducha).

Wszelkie marynaty i śle-
dzie garniowane, spe-
cjalne, kawior astrachański,
wyborne śledzie pocztowe i
wszelkie sery krajowe i zagra-
niczne, poleca

Wl. Bażant

Lwów, ul. Halicka 1. 3.

AMATOROM

herbat rosyjskich

poleca się — znany han-

del Władysława ADAMOWICZA

w Brodach na pogra-

nicy rosyjskiej w cenie

za złr. 1-20, 1-40, 2-50 i

3-50 za funt. Cennik gratis.

Uczeń

ze szkół średnich

mieszkający u rodzi-

ców lub krewnych we

Lwowie, przyzwolony,

zgrabny i pojętny o-

trzyma posadę prak-

tykanta handlo-

wego w handlu Kazi-

mierza Lewickiego.

„Mody paryskie”

najpiękniejsze i najtańsze pi-

smo dla kobiet wraz z dodat-